Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ ŚRODA 16 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 169

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Pojedynek premjera z generałem.

## Wczoraj odbyło się honorowe spotkanie na pistolety pomiędzy b. premjerem p. Al. Skrzyńskim a gen. Szeptyckim.

## P. Skrzyński nie wystrzelił, bo „chybić nie umie, a trafić nie chce!"

Z Warszawy donoszą:

Zatarg honorowy między b. premjerem p. Aleksandrem Skrzyńskim, a gen. Szeptyckim zlikwidowany został wczoraj wczesnym rankiem w spotkaniu z bronią w ręku.

Jak już donosiliśmy, sąd honorowy unieważnił jednostronny protokół sekundantów gen. Szeptyckiego, który **odmówił dania satysfakcji p. Skrzyńskiemu, zasłaniając się czysto formalnemi przepisami, które jakoby miał pogwałcić p.** Skrzyński.

Oświadczenie sądu honorowego go zmusiło gen. Szeptyckiego do odpowiedzialności **za demonstracyjne odmówienie podania ręki przy powitaniu w klubie ziemiańskim w Krakowie.**

Gen. Szeptycki przybył do Warszawy przed dwoma dniami. Sekundanci ustalili warunki: jedna wymiana strzałów z pistoletów niegwintowanych z muszkami, dystans 15 kroków. Spotkanie wyznaczono na wczoraj godz. 6 min. 30 rano w lokalu, **który pamięta jeden z pojedynków, jakie miał gen. Szeptycki.**

Obie strony przybyły w towarzystwie sekundantów prawie jednocześnie

Odmierzono dystans, nabito i rozlosowano broń. Na komendę prowadzącego pojedynek przeciwnicy podnieśli pistolety do t. zw. „górnej parady".

Rozkaz: Skierowano przeciw sobie broń.

**— Pal!**

Pistolet gen. Szeptyckiego na wysokości głowy przeciwnika szuka celu. P. Skrzyński patrzy śmiało nie mrużąc oka.



B. premjer, p. Aleksander Skrzyński.

Pada strzał. Chybiony.

P. Skrzyński, **jakby tylko na to czekał, opuszcza swój pistolet, czeka aż** prowadzący pojedynek odliczy przepisany czas, poczem oświadcza głosem spokojnym, choć widocznie wzruszonym:

**— Stwierdzam, że strzału świadomie nie oddałem. Ktokolwiek w Polsce sądzi w swoim honorze i sumieniu, że ma prawo strzelać do mnie i do tego, co ja reprezentuję, — niech strzela. Ja strzelać nie będę!**

Słowa te wypowiedziane w głębokiej ciszy wywarły silne wrażenie.

Przeciwnicy zeszli z placu nie pojednani uściskiem dłoni.

Sekundanci spisali protokół.

### Opinje osób miarodajnych.

Co myśleć o tem spotkaniu?

— Nie inaczej chyba jak, że gen. Szeptycki dał dziwny wyraz swemu rozżaleniu z powodu niepowodzenia w karjerze które p. Skrzyńskiemu jako b. szefowi rządu przypisuje.

— Cóż będzie, jeśli każdy usunięty generał, czy urzędnik doprowadzać będzie do pojedynków z szefem rządu, ministrem czy zwierzchnikiem, któremu swą dymisję przypisuje?

P. Skrzyński w sposób dobitny zamanifestował przeciwko tego rodzaju objawom. Stanął na mecie, bo tak wymaga **wszechwładna tradycja, uświęcony zwyczaj takiego załatwiania spraw honorowych.**

**Nie strzelił, bo nie chce kulą rozwiązywać konfliktów na tle polityki i zawiedzionych ambicji.**

***

Wiele osób ze świata politycznego złożyło p. Skrzyńskiemu wizyty gratulacyjne.

Stanowisko swe w tej sprawie krótko i dobitnie określił p. Skrzyński w rozmowie z jednym z przyjaciół:

**— Chybić nie umiem — trafić nie chciałem.**

### Komunikat sekundantów.

**Nasz warszawski koresposdent (L) telefonuje:**

**Korespondent Wasz otrzymał następujący komunikat:**

**Wobec ukazania się w prasie nieścisłych, częściowo kłamliwych, a nawet tendencyjnych wiadomości o zatargu honorowym między panem Aleksandrem Skrzyńskim, a p. generałem Szeptyckim niżej podpisani sekundanci obu stron w imieniu sprawiedliwości i honoru ich klijentów i dla niedopuszczenia dalszego wprowadzania w błąd opinji publicznej, stwierdzają kategorycznie, że przebieg całej sprawy honorowej i pojednania, był pod każdym względem zgodny z wszelkiemi prawidłami honorowemi.**

**Warszawa, 15 czerwca 1926 r.**

**Gen. bryg. Gustaw Orlicz-Dreszer.**
**Pułkownik sztabu gen. Kutrzeba.**
**M. Drojecki.**
**Pułk. sztab. gen. Przedżymiński.**

### *A co na to prawo?*

**Artykuł 481 kodeksu karnego mówi:**

**— Winny pojedynku będzie karany zamknięciem w twierdzy na czas do roku jednego.**

# Rady miejskie wiszą na... ekranie kinowym.

## P. minister spraw wewnętrznych grozi magistratowi warszawskiemu, rozwiązaniem rady, jeśli nie obniży podatku kinematograficznego.

## W lipcu--nowe wybory.

**Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:**

Korespondencja Warszawska donosi, że wczoraj magistrat warszawski otrzymał list od ministra spraw wewnętrznych, żądający załatwienia w ciągu 24 godzin zatargu z właścicielami kinoteatrów w myśl ich żądań t. zn. **obniżenia podatku miejskiego od biletów o 50 proc.**

List ten kończy się słowami:

**— W razie gdyby magistrat nie zastosował się ściśle do powyższego mego żądania, zmuszony byłbym zastosować dla magistratu jaknajostrzejsze środki w ramach przysługujących mi uprawnień.**

Wyrażam przekonanie, że magistrat nie wytworzy takiej sytuacji wskutek **której współpraca moja, jako władzy nadzorczej z magistratem, stała by się niemożliwą** i to z powodu stosunkowo drobnej sprawy, jaką jest sprawa kinoteatrów.

podpisał (—) *Młodzianowski.*

***

Sprawa ta aczkolwiek dotyczy jedynie Warszawy, może mieć b. doniosłe znaczenie i dla Łodzi, gdyż oto, jak się dowiadujemy, gdyby magistrat dał odpowiedź odmowną, na wyżej cytowane pismo ministra Młodzianowskiego, wówczas minister spraw wewnętrznych **zarządzi niezwłoczne rozwiązanie warszawskiej rady miejskiej, co pociągnęłoby za sobą równoczesne rozwiązanie rady miejskiej w Łodzi.**

W razie pozytywnej odpowiedzi, magistratu, **żywot obu rad miejskich byłby przedłużony o kilka tygodni,** lecz nie ulega wątpliwości, że **w lipcu, a najdalej w drugiej jego połowie, odbędą się nowe wybory do rad miejskich zarówno w Warszawie, jak i Łodzi.**

Nie jest wykluczone, że już na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów sprawa ta, zgodnie z naszemi poprzedniemi donjesieniami, będzie definitywnie załatwiona.

To też raz jeszcze zaznaczamy, że wszelkim sprostowaniom konających rad miejskich i magistratów nie należy dawać wiary.

### Robotnicy kolejowi

**pracować będą 6 dni w tygodniu.**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj poseł Marek konferował z premjerem Bartlem w sprawie położenia kolejarzy.

Poseł Marek domagał się przywrócenia pełnych 6 dni pracy w warsztatach kolejowych i otrzymał zapewnienie, że od 1 lipca b.r. praca w warsztatach będzie trwała cały tydzień.

### Samobójstwo literata.

**Lwów, 15 czerwca.**

**Polska Agencja Telegraficzna**

„Gazeta Poranna" donosi z pogranicza sowieckiego: Pisma sowieckie donoszą o samobójstwie głośnego literata rosyjskiego Andrzeja Sobola. Powodem samobójstwa miała być niemożność pogodzenia się z ideologją bolszewizmu. Soból był prześladowany za swoje przekonania i utwory literackie dawniej przez rząd carski, a następnie przez władze bolszewickie, a z lochów czrezwyczajki wyratował go tylko przypadek, Soból usiłował popełnić samobójstwo już w roku zeszłym, wówczas jednak uratowano go od śmierci.

# „Fedonja“

## Jakim sposobem Witos był władcą min. spraw wewnętrznych?

Niedawno zamieściliśmy artykuł posła Malinowskiego o istniejącym w min. spraw wewnętrznych sprzysiężeniem urzędników, którzy tworzą organizację („Fedonję“) dla **wzajemnego poparcia oraz celów partyjnych.**

Jak dowiaduje się obecnie „Kurjer Czerwony“, głównymi przewódcami „Fedonji“ w Warszawie były następujące osoby:

**b. wiceminister Olpiński,** naczelnik wydziału prezydjalnego **Górski,** naczelnik najrozmaitszych innych wydziałów, które nieraz specjalnie dla niego tworzono, **Dworski,** oraz ich niezastąpieni pomocnicy: **Wojtysiak,** referent spraw personalnych i **Artur Iseppi,** inspektor kancelarji.

Wszyscy ci panowie byli jak najbardziej gorliwymi poddanymi „Piasta“.

Dla Wincentego Witosa **wiceminister Olpiński nie był nawet panem Olpińskim to był zwyczajnie tylko: Olpiński.**

Władca z Wierzchosławic przysyłał do Warszawy całe pliki rozmaitych aktów do załatwienia, na których ręką własną, a rękę tę i jej charakter pisma znało dobrze całe ministerstwo, pisał poprostu ołówkiem jedno słowo: „Olpiński“!

Pan wiceminister zaś posłusznie poniżej **kreślił cezrwonym ołówkiem swoją aprobatę** i polecał załatwiać natychmiast, bez zwłoki.

Pod tym względem maszyna biurokratyczna działała bez zarzutu...

## Podwyżka płac
### w okręgu katowickim.

**Nasz katowicki korespondent (K) telefonuje:**

**Komitet pojednawczo-rozjemczy w Katowicach przyznał od dnia 1 b.m. podwyżkę 10 proc. dla robotników pracujących w ciężkim przemyśle, jak górnictwie hutnictwie, przemyśle chemicznym i t. p.**

**Orzeczenie komisji podpisali przedstawiciele robotników i pracodawców.**

## NOTATKI TELEGRAFICZNE.

— W Królewcu trzy osoby zachorowały na trąd.

— W magazynach kolejowych w Królewcu pożar zniszczył wszystkie zgromadzone towary.

— Z całych Niemiec donoszą o wielkim przyborze wód z powodu ciągłych deszczów. W okolicach Raciborza oberwała się chmura, wyrządzając ogromne szkody. W wielu miejscowościach pola stoją pod wodą, która podnosi się z godziny na godzinę.

— W Bytomiu nieznani sprawcy wykonali zamach bombowy na kopalnię Scharley'a. — Sprawca niewykryty.

— W Paryżu rozpoczęły się rokowania francusko-hiszpańskie w sprawie Marokka.

— Pomiędzy Rumunją a Włochami podpisany został układ finansowy w sprawie długów i nafty.

— W Sztokholmie odbyło się otwarcie targów bałtyckich. Król zwiedził pawilon polski.

Prasa donosi z Kantonu, że z powodu wylewów, jakie miały miejsce w okolicach Kantonu, zginęło z górą 100 osób. Straty wynoszą 5 miljonów dolarów.

— Począwszy od 15 czerwca b. m. dopuszcza się między Warszawą i Berlinem rozmowy prasowe między godz. 21-szą a 8-mą. Opłata za te rozmowy wynosi trzy piąte normalnej taryfy.

Rozmowy prasowe nie mają pierwszeństwa przed rozmowami zwykłemi i należy je przeprowadzać według kolejności zgłoszeń.

— Na Gilbartarze odnaleziono wśród wykopalisk kości i części czaszki ludzkiej, które pochodzą z tego samego okresu, co słynna czaszka gibraltarska, znaleziona w latach 40 zeszłego stulecia. Nowoodkryte czaszki liczą, zdaniem miarodajnych uczonych, około 20 tysięcy lat.

### ZABURZENIA W INDJACH.

Simla, 15 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donoszą z Pindi wybuchły tam poważne rozruchy między należącymi do sekty Sikhs a muzułmanami. Kilka osób zostało zabitych. Policja przy pomocy wojska przywróciła porządek. Władze okręgowe zabroniły odbywania zebrań publicznych.

# Zmierzch partyjnictwa w Polsce.

## Nowomianowany min. kolei p. Romocki demonstracyjnie złożył mandat poselski i wystąpił z Chrześcijańskiej Demokracji.

Nasz warszawski sprawozdawca (L) telefonuje:

Wczoraj donosiliśmy już o mianowaniu pos. Romockiego ministrem kolei i o wystąpieniu jego z klubu Ch. D.

Przy nominacji premjer Bartel kierował się wyłącznie **względami rzeczowymi, a nie partyjnemi,** czego dowodem jest, że poprzednio ofiarował tę tekę socjaliście, pos Moraczewskiemu.

Nowomianowany minister kolei, inż. Paweł Romocki, **złożył na ręce marszałka sejmu mandat poselski,** występując **równocześnie z partji Ch. D.**

## Jak się rozstawali?

W sejmie powszechną uwagę zwróciła dłuższa konferencja jaką odbył wczoraj prezes klubu Ch. D. p. Chacińskí z nowomianowanym ministrem kolei p. Pawłem Romockim.

Zamknęli się oni w sali komisyjnej nr. 37, poczem żaden z nich nie chciał po **czątkowo udzielić informacji o przebiegu dialogu** (bo niewątpliwie był to dialog!...).

Jednak później korespondent Wasz zdołał się dowiedzieć, że dialog miał **przybrać dość ostre formy.**

Atakującym miał być poseł Chaciński, a minister Romocki był w defensywie.

Podczas ataku poseł Chaciński czynić miał **gorzkie wyrzuty ministrowi Romockiemu za to, iż ten zerwał z tradycjami klubu** (piękne tradycje!), **że wyłamał się z dyscypliny partyjnej, że** przed przyjęciem teki w rządzie p. Bartla **nie zasięgnął rady władz klubowych.**

Początkowo, jak to zaznaczyliśmy wyżej, p. minister Romocki bronił się tylko, następnie jednak przejść miał do kontrataku, co **mocno miało otrzeźwić rozżalonego p. Chacińskiego.**

Poseł Chaciński bowiem, słusznie uważany jest powszechnie za

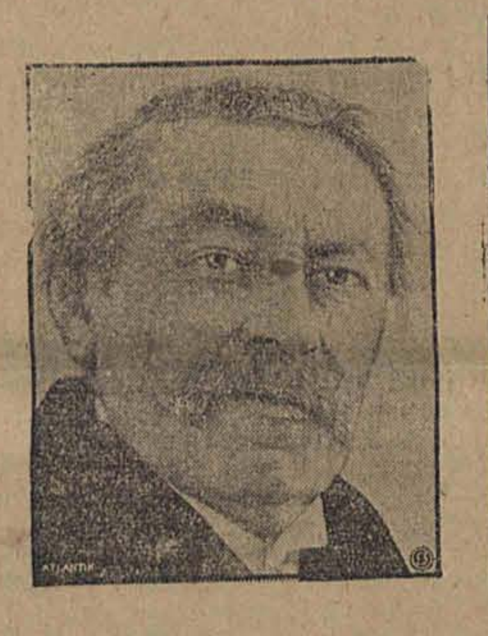
**człowieka bezwzględnie uczciwego**

i dlatego też nie dziwimy się wcale, gdy argumenty ministra Romockiego, który **zawsze stał zdala od wojującej polityki** i nigdy nie zbliżał się do swych kompartyjników, zamieszanych w różne afery, przekonały prezesa klubu Ch. D.

Pos. Chaciński ceni jednak wysoko dyscyplinę partyjną i **nie wiadomo, czy wyciągnie odpowiednie wnioski z rozmowy z ministrem Romockim.**

# Kryzys gabinetowy we Francji.

## Rząd Brianda podał się do dymisji po złożeniu teki przez min. finansów, p. Pereta.



Premjer francuski Arystydes Briand.

**Paryż,** 15 czerwca.
Agencja Wschodnia.

Gabinet Brianda podał się do dymisji. Przyczyną ustąpienia gabinetu jest to, iż minister finansów, Peret, zmuszony był zrezygnować z teki skarbu. Proponował on w ciągu ubiegłego tygodnia stworzenie gabinetu jedności narodowej Ponieważ nie uzyskał poparcia, jakiego oczekiwał, podał się do dymisji.

Z różnych stron donoszą, iż projekty sanacyjne ministra finansów, Pereta, nie przyczyniły się do uspokojenia sytuacji. Peret wystrzegał się przed rozpoczęciem energiczniejszej akcji, skutkiem czego malkontentów przybywało mu z dniem każdym.

Prezydent Doumergue zwrócił się na wiadomość o zamierzonem ustąpieniu min. Pereta z prośbą do tegoż, aby pozostał na stanowisku, należy bowiem oczekiwać na wypadek jego ustąpienia nowego przesilenia gabinetowego. Minister Peret oświadczył jednakowoż, iż decyzji swojej nie zmieni.

## Powody dymisji.

**Paryż,** 15 czerwca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, komunista Cachin, radykał społeczny Doiry i socjalista Auriol, zwrócili się do rządu z zapytaniem, jakie są przyczyny ustąpienia ministra Pereta.

Zabrał głos Briand, który zaznaczył, że chwila obecna nie jest właściwą do rozpoczęcia dyskusji nad tą sprawą. — Następnie premjer złożył wyrazy uznania ministrowi Peretowi i prosił izbę o odroczenie do czwartku ustalenia terminu interpelacji.

Żądanie to izba uchwaliła 309 głosami przeciwko 195.

## Podróż do Londynu.

**Paryż,** 15 czerwca.
Agencja Wschodnia

Prezydent republiki francuskiej, Doumergue, zamierza udać się w początkach przyszłego tygodnia, mianowicie już w dniu 21 b. m. do Londynu.

Przy wylądowaniu na ziemi angielskiej, powita prezydenta książę Walji, w Londynie przyjmie go król angielski, zaś następnie przyjęty on zostanie przez królową w pałacu Buckingham.

W związku z tem, iż pobyt prezydenta Doumergue'a w Anglji nosić będzie charakter oficjalny, na wtorek zapowiedziany został bankiet dworski.

W związku z tem, iż wyjazd prezydenta Doumergue'a do Londynu projektowany był przed upadkiem gabinetu Brianda, jest prawdopodobne, iż wyjazd ten nie nastąpi w terminie oznaczonym, lecz zostanie odłożony na później.



Minister finansów Peret.

## Tworzenie nowego rządu.

**Paryż,** 15 czerwca
Polska Agencja Telegraficzna.

**Prezydent republiki rozpocznie konferencje w sprawie tworzenia nowego gabinetu jutro rano.**

# Swiętokradztwo w Wilanowie.

## Złodziej piłował kraty okienne w kościele.

Nocy ubiegłej usiłowano dokonać zbrodni świętokradztwa w kościele w Wilanowie.

Około północy mieszkaniec Wilanowa, Wiktor Kontryn, przechodząc obok kościoła, usłyszał podejrzane szmery. Udał się na posterunek policji w Wilanowie i zawiadomił o swem spostrzeżeniu

Komendant posterunku udał się na miejsce, biorąc do pomocy Kontryna i drugiego mieszkańca Wilanowa, Wiktora Bokusza,

**uzbroiwszy ich w rewolwery.**

Po drodze przyłączył się jeszcze do nich posterunkowy Butler.

Przybywszy pod mury kościoła, ujrzeli oni **przy świetle latarki elektrycznej stojącego na framudze przy oknie, na wysokości pół piętra, jakiegoś człowieka, który lewą ręką trzymał się kraty, prawą zaś — piłował kratę żelazną w oknie.**

Na okrzyk przod. Koziełły „Ręce do góry!“ **złodziej spadł z okna i był aresztowany.**

Jest to 27-letni Józef Michał Plewczyński, zamieszkały jako sublokator przy ul. Bema nr. 79.

Przy świętokradcy, który oświadczył, że przed kilku tygodniami przyjechał z Niemiec, znaleziono dwie piłki do drzewa i do żelaza, świder, walizkę na łupy i laskę.

## Krwawa lalka Wilhelma.

**Berlin,** 15 czerwca

Wczoraj wieczorem po zakończeniu demonstracji socjalistycznych przeciw dynastom doszło do starć między policją a tłumem. Powodem zajścia była lalka, niesiona przez robotników i ucharakteryzowana na Wilhelma. Do niosącego lalkę **podszedł jakiś oficer i chciał wyrwać ją z rąk robotnikowi.** Tłum począł bronić lalki. Wywiązało się zamieszanie. Policja poczęła rozpędzać tłum, jednak bezskutecznie. Wezwano wówczas nowe oddziały policji pieszej i konnej i **puszczono w ruch pałki gumowe.**

Dokonano licznych aresztowań; wielu robotników jest rannych. **Tłum rozpędzono tylko częściowo,** gdyż atakowanie policji trwało do późnej nocy na różnych odcinkach Berlina.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 16 czerwca 1926

# „WSTECZ ZWROT!"

Projekty reform konstytucyjnych, zgłaszane obecnie przez rząd noszą charakter, który zwykło się nazywać „reakcyjnym". Polegają one na prawie veta, posiadanym przez prezydenta Rzplitej w stosunku do ustaw uchwalonych przez sejm, na prawie rozwiązywania izby, ograniczania jej debatów do kilku miesięcy w roku, wreszcie — do wydawania dekretów-ustaw w okresie, gdy sejm nie obraduje, z tem, iż zgoda jego wymagana jest post factum. **Praktycznie reformy te przekreślają znaczenie dotychczasowe sejmu w trzech czwartych.** Wystarczy wspomnieć tylko o ostatnio przez nas wymienionym uprawnieniu: podczas przerwy w obradach sejmu władza wykonawcza wydaje **dekret z siłą ustawy.** Teoretycznie sejm może wprawdzie dekret taki zlikwidować, **praktycznie jednak o wiele trudniejsze jest likwidowanie prawa, niż jego nieuchwalanie,** tem bardziej iż w międzyczasie powstają już skutki prawne, prawie niemożliwe do zniwelowania.

Tak, tak — **powracamy do silnej władzy** po strasznych doświadczeniach, uczynionych przez ośm blisko lat **najwyższej konstytucyjnej swobody, jaką zna spółczesna historja!** Płacimy słony rachunek za brak umiarkowania, za straszne spustoszenia, dokonane przez **wyuzdany „suwerenitet ludu".** Płacimy rachunek za to, że swobody konstytucyjne w Polsce nie zostały zdobyte w ciężkiej walce ludu z władzą wykonawczą, jak w Anglji, Francji i Niemczech, ale **wprost wpadły nam w ręce bez najmniejszego wysiłku.**

Wydawało nam się w roku 1918 i później, że uszczęśliwi się naród, skoro da mu się wszelkie swobody, **zapożyczone z obcych wzorów, wyczytane w inteligenckich broszurkach i programach.** Sądziliśmy, że konstytucja może być, jak powiada Adolf Prins, odbiciem marzeń idealistów, zakochanych w logice, uogólnieniach i syntezach, a lekceważących sobie przeszkody zewnętrzne, na które napotykają ich pragnienia.

Artykuł 2 Konstytucji powiada:

— Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do narodu...

Możemy być dumni. Każdy z nas jest **jedną trzydziestomiljonową cząstką państwowej potęgi!...** Ale ten ludowy suwerenitet dał nam w rezultacie **rozpasanie demagogji, nie potrafił okiełznać złych instynktów, krzewił chaos, kryjąc się ciągle za parawanem wyborowego, niezrównanego demokratyzmu.**

Myśmy wygrali tę wolność na loterji sprzyjających losów i dlatego nie potrafiliśmy jej ocenić. Wszystko, co było dobre i piękne, pozostało na papierze, a w **życiu widzieliśmy największą niewolę, rozwydrzenie, biedę i najgorsze oznaki przyszłości.** Czyż ta sama Konstytucja w art. 22 nie powiada:

**— Poseł nie może na swoje ani obce imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych i robót rządowych, ani otrzymywać od rządu koncesji i innych korzyści osobistych...?**

A tymczasem **sejm stał się źródłem wszelkiej korupcji i prywaty, giełdą interesów, targowiskiem, na którym rządy** kupowały sobie głosy...

Dzisiaj odbywa się wyraźny zwrot **od ludowładztwa do silnej ręki wykonawczej:** Z punktu widzenia teorji jest to cofnięcie się w historycznym rozwoju. Ale nasz rozwój nie był rozwojem normalnym. To, co wydawało się obfitością utuczonych kształtów, zaokrągleniem piękna demokracji, **było tylko chorobliwą opuchliną, szkodliwym czynnikiem, powodującym skarłowacenie.** I dlatego wcale nam nie żal papierowych swobód, pod panowaniem których dusiliśmy się w uściskach bezprawia, ani demokratycznej Konstytucji, **budowanej na piasku nieziszczalnych nadziei.** Zdajemy sobie sprawę, że obecne rządowe projekty mogą za lat kilka doprowadzić do prawdziwych rządów reakcji, ale otwarcie mówiąc, **wolimy nawet reakcję od chaosu i bezhołowia.**

Konstytucję polską trzeba skrócić, aby była skrojona na miarę naszego wzrostu, a nie „na wyrost", aby nie pętała się między nogami i nie pozwalała na szybkie posuwanie się postępu politycznego i gospodarczego.

Być może, że za lat kilka będziemy **najgoręcej zwalczać te same reformy,** które uznajemy dziś za konieczne i niezbędne, ale w ciągu lat dokona się również pewien **proces dojrzewania polskiego społeczeństwa,** które zupełnie bez przygotowania ujęło w państwie suwerenne rządy i **zbłaźniło się wprost przed historją** swym brakiem doświadczenia i zarozumiałością. Dzieciom nie daje się starego wina, a narodowi, który nie umie sam okiełznać swych instynktów **nie daje się takiej konstytucji jaką uchwalono dnia 17 marca 1921 roku.**

Naród upił się i nabroił, co wlezie.

Trzeba go teraz nieco umitygować i ocucić. W Polsce musi być władza i musi być prawo, może nie szerokie a papierowe, ale wąskie i praktycznie stosowane. Naród nie będzie miał „suwerenitetu" i wszechwładnego sejmu, ale **będzie miał co jeść, przy czem pracować, nie będzie okradany i gnębiony.**

Oto jest prosty sens nowych projektów zmiany konstytucji. Nie możemy na nie patrzeć przez pryzmat doktryny, ale z punktu widzenia zdrowego, życiowego sensu.

**Czesław Ołtaszewski.**

# Przebudowa polskiej konstytucji

## musi odbyć się nawet kosztem teorji i demagogji.—P.P.S. godzi się tylko na częściową zmianę.—Rząd uwzględni słuszne postulaty ludności żydowskiej.

Sprawozdawca polityczny „Republiki" (L) donosi z Warszawy:

Dzień wczorajszy w polityce był względnie ożywiony jeśli porównać go ze zwykłą w ostatnich dniach jałowością i pustką.

P. marszałek Rataj odbył szereg konferencji: z min. skarbu Klarnerem i wicemin. skarbu Markowskim, z pos. Kozłowskim (Z.L.N.) oraz w kuluarach z posłami socjalistycznemi.

Równie pracowity dzień miał i p. **premjer Bartel.** Dziś czeka go jeszcze poważniejsza robota.

### Projekt zmiany konstytucji

*będzie rozpatrywany d. 2 lipca.*

Odbędzie się mianowicie zwykłe kolejne posiedzenie rady ministrów, na którem **ostatecznie zostanie zredagowany projekt zmiany konstytucji.**

Projekt ten ma wpłynąć do sejmu w czwartek dnia 17 b.m.

W ten sposób może on być rozpatrzony przez plenum izby **2 lipca** a to zgodnie z artykułem 125 konstytucji, głoszącym, że **wnioski o zmianę konstytucji mogą być rozpatrywane przez izbę w 15 dni po zgłoszeniu ich do sejmu.**

### P.P.S. przeciw projektom

*szczególnie przeciw dekretom prezydenta.*

Wczoraj premjer Bartel przyjął prezesa klubu P.P.S. posła Marka, z którym odbył konferencję w sprawach polityki bieżącej. Omawiano kwestję

**zmiany konstytucji,**

przyczem dr. Marek zaznaczył, że **P.P.S. nie jest przeciwna udzieleniu prezydentowi prawa rozwiązywania sejmu, natomiast uważa, że niemożliwą do przyjęcia jest propozycja rządu w przedmiocie veta prezydenta, jak i ogłaszania dekretów z mocą ustaw.**

W rozmowie dr. Marek z naciskiem zwrócił uwagę p. premjerowi, że **tendencyjne dążenie do poniżenia znaczenia sejmu, wychodzi znacznie dalej poza zamiary krytykowania obecnego sejmu, albowiem**

**podważa sejm jako instytucję państwową**

i toruje drogę do bolszewizmu.

**Rzeczą rządu i czynników sejmowych jest przeciwstawić się tym tendencjom.**

### Koło żydowskie

*jest zadowolone z zapowiedzi rządu.*

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Wczoraj premjer Bartel przyjął przedstawicieli koła żydowskiego z posłem **Hartglasem na czele.**

Na półtoragodzinnej konferencji omówiono cały szereg postulatów ludności żydowskiej odnośnie do zagadnień gospodarczych, kulturalnych, **podatkowych,** oraz co do traktowania ludności żydowskiej, jako **pełnouprawnionych obywateli.**

Ponadto reprezentanci koła żydowskiego przedstawili premjerowi szereg zarządzeń poprzedniego gabinetu, zarządzeń zawierających w sobie **pogwałcenie konstytucji i ustaw obowiązujących w stosunku do żydów i domagali się wyraźnego cofnięcia tych zarządzeń.**

Premjer Bartel odnotował sobie wszystkie poruszone sprawy, odniósł się do nich **życzliwie** i obiecał załatwić je w porozumieniu z resortowemi ministrami, jakoteż **przyrzekł cofnąć gwałcące konstytucję ustawy i zarządzenia.**

# Najstarszym parlamentem świata

## jest Althing islandzki, założony w 930 roku naszej ery.

Na morzu Północnem Lodowatem, w odległości 150 mil od Norwegji i 35 mil od Grenlandji, znajduje się **wielka wyspa, którą otaczały burzliwe, przez znaczną część roku lodami pokryte wody** i którą dlatego w IX wieku jeden z pierwszych podróżników, norweg Flokki, **nazwał Islandją** (Eisland, kraj lodów).

Najdawniejszą ludność Islandji stanowili w VIII wieku **mnisi iryjscy, zajmujący niektóre miejsca na wybrzeżach wschodnich,** od końca zaś IX wieku — nieliczni normowanie, którzy przewędrowali z Norwegji, niezadowoleni z rządów króla Haralda Haafagera.

Na tej oddalonej od stałego lądu, górzystej (zwłaszcza w części wewnętrznej), bogatej w wulkany (Eyafiäl, Hekla) i wysoko bijące gejzery, samotnej wyspie osadnicy poczęli budować—w myśl swych potrzeb i poglądów — **własną organizację państwową: w r. 930-ym powołano tu do życia Althing (zgromadzenie ludzi doświadczonych wszystkich okręgów), którzy słusznie uważany jest za najstarszy parlament świata.**

W roku 1000-ym zaprowadzono w Islandji chrześcijaństwo, a wraz z niem zaczęła szerzyć się kultura zachodnio-łacińska; **zamiłowanie jednak do wiedzy i poezji, szczególnie do cudowności baśniowej,** znacznie wcześniej już było przez surowych rybaków islandzkich troskliwie pielęgnowane.

Oswojeni z żywiołem morskim, nieulękli wobec jego grozy, **podejmowali islandczycy często wyprawy na północ,** podczas których w r. 983 odkryli Grenlandję, a około r. 1000-ego — **na 500 lat przed Kolumbem! — część Ameryki.** Później ciągnęli ku wschodowi i do Europy.

Największą świetność osiągnęła Islandja w połowie XII-go i na początku XIII-ego wieku. Lecz niezależność wyspy przy wzrastającej potędze i wzajemnej zawiści możnowładców niedługo się utrzymała: **w r. 1264-ym nastąpiło ostateczne przyłączenie Islandji do Danji.** W związku z temi wydarzeniami upadły tu zupełnie nauki i sztuka; podniosły się dopiero w wieku XIV-ym, gdy przeniknęła z Danji reformacja.

**Klęski nieurodzajów, głodów i wybuchów wulkanicznych** stają na przeszkodzie naturalnemu rozwojowi ludności, przeciwstawia im się ona jednak z niezwykłym hartem. Głównemi jej zajęciami — prócz rybołówstwa — są: chów bydła, polowanie, tkactwo, handel puchem edredorowym i wełną. Bardzo dużo wysiłków od połowy XVIII wieku poświęcono w Islandji sprawie oświaty ludowej.

Poważni islandczycy mogą poszczycić się niejedną zdobyczą swej wytrwałości, ale **największą ich dumą jest Althing, najstarszy parlament świata** (rozporządzeniem rządu duńskiego z r. 1843 przekształcony z instytucji w istocie swej arystokratycznej na ogólne zgromadzenie narodowe). Nic przeto dziwnego, że zamierzają oni **nadchodzącą 1000-letnią jego rocznicę godnie uczcić.**

Rząd islandzki wyznaczył zawczasu specjalną komisję, która ma za zadanie obmyśleć i opracować program święta narodowego. Komisja przedstawiła już **projekt założenia „Parku Narodowego"** na szerokiej równinie nad jeziorem Thingwalla, gdzie od r. 930-go do r. 1798-go zbierał się Althing. Na równinie tej odbędzie się ceremonjał i zabawy, związane z obchodem. **Rządy wszystkich państw zostaną zaproszone, by wysłały do Islandji swych przedstawicieli.**

Wzmagający się w ostatnich latach krytycyzm wobec idei parlamentarnej nasuwa mimowoli rzeczowe może, pytanie: **Ile też entuzjazmu dla uroczystości islandzkiej okaże Europa w roku 1930-ym?**

**P. P.**

# W majestacie wielkich tradycji,

## gdzie lawa czynów historycznych zastyga w pomniki, trwa Kraków, pogardy pełen dla zgiełku teraźniejszości.

(Specjalna służba korespondencyjna „II. Republiki").

**Kraków**, w czerwcu.

Znam pewnego pana w Łodzi, który chełpi się swym krańcowo - współczesnym poglądem na świat i podkreśla przy każdej okazji, że nie ma najmniejszego szacunku dla tradycji i zabytków historycznych. Ów pan, pozbawiony, — jak sam twierdzi — wszelkich przesądów kulturalnych, w następujący sposób określił wrażenie, jakie na nim wywarł Kraków:

— **Gwiżdżę na te szanowne mury. Wolę brandmaury i sadze łódzkich wielkich fabryk i krzywe, brudne uliczki Bałut.**

W tej brutalnej opinji tkwi sporo swoistej prawdy, tak bardzo charakterystycznej dla ludzi, całkowicie pochłoniętych kakafonją barw i dźwięków bujnej i jaskrawej teraźniejszości, że wszelkie oglądanie się wstecz wydaje im się bezcelową stratą czasu, a nawet zaśniedziałością, romantyzmem i dowodem reakcyjności...

Zwiedziłem w życiu wiele miast, nie interesując się naogół architekturą i nie zwracając uwagi na pamiątki i ślady przeszłości: **my, ludzie dzisiejsi, nie mamy na to czasu.**

Dworzec, ulica, numer domu, tramwaj, taksówka, poczta, tedegraf — oto są objekty, które całkowicie pochłaniają naszą myśl i uwagę — wszędzie i zawsze w jednakowym stopniu...

**Jednakże Kraków — to co innego.**

Może dlatego, że przyjechałem w święta, może dlatego, że byłem wolny i niczem specjalnie nie zaobsorbowany, może wreszcie dlatego, że Kraków jest teraz głuchą prowincją: **ani przemysłu, ani handlu, ani polityki** — dość, że na każdym kroku miałem jakąś miłą niespodziankę.

Mnóstwo wąskich uliczek i porozrzucane fantazyjnie w samem śródmieściu stare, kilkaset lat liczące, gmachy, wplecione w sieć tramwajową i jakby z szacunkiem pod rękę prowadzone. Odrapane, zda się chwiejące się mury, z niezwykłą dystynkcją i pieczołowitością podpierane — jak **stare babunie, które się przeprowadza przez próg**, z wyraźną dbałością o majestat siwizny i starszeństwa...

Kraków nie chce być nowoczesnem miastem — **Kraków chełpi się i szczyci tradycją i pochodzeniem.**

Na każdem skrzyżowaniu ulic, za każdym węgłem — nowa panorama, stulecie, okres historyczny. Tak dalece, iż poniekąd **rażą nawet „modne" stroje przechodniów.**

W Londynie, Wiedniu i Berlinie czynione są próby wystawienia „Hamleta" w strojach nowoczesnych.

Hamlet — we fraku i cylindrze!

Ależ Kraków łączy właśnie w **sposób nader wyraźny średniowiecze tła z rzeczywistością dnia dzisiejszego.**

Wczesnym rankiem, gdy mieszkańcy grodu podwawelskiego śpią snem sprawiedliwych, a ulice i place są zupełnie puste, ma się wrażenie, że oto ukaże się zaraz jakiś rycerz i rozlegną się dźwięki hejnału, wzywające na bój, na zbiórkę...

Przez tę samą bramę Florjańską pociągną zastępy zbrojnego rycerstwa, a z sędziwego, imponującego pięknego kościoła Marjawickiego zabrzmi ponury dzwon, który **od 8 wieków zwołuje wiernych na mszę...**

A oto i ślady niedawnej przeszłości — z tego okresu, przed wojną, kiedy Kraków był, że się tak wyrażę — moralną i umysłową stolicą Polski.

Jest to **słynna „jama" Michalika.** Cukiernia i restauracja, ale takiej w całej Europie nie znajdzie.

Całe pokolenie artystów malarzy, poetów i rzeźbiarzy wychowało się w tej jamie i zostawiło tu nader cenne ślady. Ściany tej „restauracji", która teraz należy do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (G. m. b. H. == „ganew mit beiden Händen"), są dosłownie pokryte arcydziełami. Brać artystyczna jadła i piła tu bezpłatnie, pozostawiając na ścianach i sufitach, na drzwiach i oknach — wszędzie — artystyczne **„pokwitowania" w postaci wspaniałych, pełnych humoru, talentu i temperamentu dzieła.**

Wierszyki, lalki, karykatury, hasła, uwagi, epigramy, alegoryczne i satyryczne rysunki, rzeźby — oryginalne utwory krakowskiej artystycznej cyganerji, pośród której niebrak nazwisk bardzo już dziś głośnych.

Oto np. w kącie stoi okrągły stolik, a na nim pięknie rzeźbiony wazon, na którym wyryty jest następujący napis:

**„Paskarze, parchy, profani**
**W gronie nie pożądani"**

a u góry po francusku i po polsku:

„stolik stale zajęty"

„W ten sposób epigoni zarezerwowali sobie miejsce w tym przytułku, ponieważ ostatnio **„obce i wrogie elementy" chciały opanować „jamę".**

I rzeczywiście, do dnia dzisiejszego stolik ten jest stale wolny...

Ludzie podchodzą, czytają i... prędko oddalają się.

Widocznie **mają wątpliwości co do swoich kwalifikacji i praw...**

* * *

Śmiesznem, małem pudełeczkiem, tu tramwajem zwanem, jedziemy na Wawel...

Wśród wielu „cegiełek" z wyrytemi nazwiskami ofiarodawców spostrzegamy dwie z napisem — krótkim a wymownym:

**„Józef Piłsudski"**

oznaczone numerami 298, 299.

Marszałek w ten sposób przyczynił się do odrestaurowania siedziby królów polskich, na straży której stoi olbrzymi piękny posąg śpiżowy Tadeusza Kościuszki.

Stąd, **śladami Kościuszki, szedł 6-go sierpnia 1914 r. — Józef Piłsudski**, by na Zamku Królewskim w Warszawie zatknąć sztandar odrodzonej ojczyzny.

Dwaj naczelnicy, dwaj wodzowie, łączący prastary Kraków z stolicą.

**Tadeusz Górski.**

# Gruczołem wykupił się od śmierci.

## Skazany na śmierć ofiarnie poddaje się operacji przeszczepienia gruczołu, dzięki czemu król go ułaskawia.

**Wiedeń**, w czerwcu.

Niezwykle doniosły eksperyment naukowy wykonał w tych dniach w szpitalu jugosłowiańskiego miasta Zajecar pewien lekarz rosyjski. Chodzi o odmładzającą operację według metody Woronowa, przyczem jednak **poraz pierwszy przeszczepiono gruczoły ludzkie, a nie małpie.** Tę ciekawą próbę umożliwiła ofiarność skazanego na śmierć młodego chłopa.

**Skazanym na śmierć delikwentem jest 28-letni Ilju Krajan, ze wsi Zlota**, który przed niedawnym czasem zamordował jednego ze swych przyjaciół.

Wyrok został zatwierdzony przez sąd najwyższy. Prośbę o ułaskawienie król udrzucił, wobec czego wyznaczono datę stracenia. **48 godzin przed egzekucją Krajan zachorował**, tak, że trzeba było wykonanie wyroku odroczyć.

Lekarz, dr. Piotr Kolesnikow, szef chirurgicznego oddziału szpitala w Zajacarze, który leczył chorego, **wpadł na myśl przeszczepienia gruczołu z człowieka na człowieka.**

Dr. Kolesnikow, który się wiele zajmował metodą Steinacha i odmładzającemi operacjami Woronowa i w tym celu przebywał przez dłuższy czas w Paryżu, zwrócił się do gubernatora okręgu, dra Michałowicza, który wyraził zgodę na przeprowadzenie eksperymentu, **pod warunkiem, że Krajan nie zgłosi sprzeciwu.**

Delikwent, wiedząc już, że król nie skorzystał z prawa łaski, zgodził się. Mimo to dano mu dwa dni czasu do namysłu.

Po upływie tego czasu do celi więziennej przybył dr. Kolesnikow w towarzystwie doktora Michałowicza po ostateczną decyzję. Młody chłop oświadczył, że **i tak uważa swoje życie za skończone i wobec tego gotów jest ponieść każdą ofiarę, która może pomóc innemu człowiekowi.** To oświadczenie zostało zaprotokułowane i podpisane przez Krajana.

Obecnie chodziło o to, aby **znaleźć drugą stronę, t. j. człowieka, który pragnie być odmłodzonym.** Zadanie okazało się dość trudne. Pewien stary chłop, przebywający na kuracji w szpitalu w Zajecarze, z oburzeniem odrzucił uczynioną mu propozycję. Wreszcie zgłosił się **pewien 63-letni lekarz z sąsiedniego miasteczka i wyraził chęć powrotu do młodości.**

Operacja odbyła się w szpitalu w Zajecarzu. Krajana zachloroformowano, natomiast u odmładzanego pacjenta zastosowano znieczulenie lokalne.

**Zabieg chirurgiczny, do którego zużyto tylko połowę gruczołu, trwał zaledwie 28 minut.**

Rany obydwóch operowanych zabliźniły się szybko. Już po upływie ośmiu dni **odmłodzony pacjent opuścił szpital. Przeszczepiony gruczoł zrósł się z organizmem w zupełności.**

Odmładzające skutki kuracji będą mogły być stwierdzone oczywiście dopiero po upływie trzech miesięcy.

Dr. Kolesnikow oświadczył przedstawicielom prasy, iż eksperyment chociażby dlatego zasługuje na specjalną uwagę, że **dowiódł możliwości zastosowania jednego gruczołu do dwóch operacji, przyczem utrata jednego gruczołu bynajmniej nie zmniejsza stopnia męskości.**

Gdy po raz pierwszy zastosowano w medycynie tranzfuzję krwi, to obawiano się, że trudno będzie o ludzi, którzy oddadzą część swej krwi dla dobra bliźniego. Praktyka wykazała, że **operacje odmładzające również będą możliwe dzięki ofiarności poszczególnych jednostek.**

Adwokat skazanego na śmierć Krajana **odwołał się obecnie po raz drugi do łaski królewskiej**, przyczem magistrat miasta Zajecaru gorąco poparł prośbę.

**Tym razem król, biorąc pod uwagę ofiarność skazańca, skorzystał z przysługującego mu prawa i ułaskawił delikwenta.**

A R.

FELJETON

MAKSYM GORKIJ.

## Stefan Prochorow.

W zdrojowisku Sestoreck mieszkał kąpielowy Prochorow; był to silny, sześciesięcioletni mężczyzna. Jego wiekie oczy patrzyły ostro i przenikliwie, w spojrzeniu tem było nieco brutalności i nieco miękkości, czasem nawet uśmiech przyjazny. Zdawało się, iż patrzy na każdego człowieka z litością. Jego stosunek do ludzi wykazywał niezbicie, iż uważa się on za człowieka rozumnego. Poruszał się powoli, mówił cicho, tak, jakoby wszyscy ludzie dokoła niego spali, a on nie chciał ich zbudzić ze snu. Pracował chętnie i często wyręczał swoich towarzyszy. Gdy jakiś służący z zakładu kąpielowego prosił go, aby coś za niego zrobił, mówił:

— Dobrze.... zrobię wszystko... bądź spokojny! —

Trzymał się zdala od ludzi i nigdy nie widziałem, aby mówił z kimś przyjaźnie. Ludzie uważali, że jest ograniczony, i gdy czasem pytałem o niego, odpowiadano mi:

— Prochorow..., mh..., taki sobie przeciętny człowiek!

Pewien służący zaś odrzekł po namyśle:

— To jest dumny człowiek..., czysty charakter....

Pewnego dnia zaprosiłem Prochorowa do hotelu na szklankę herbaty. Miałem duży pokój z centralnem ogrzewaniem, wielkie weneckie okna wychodziły na ogród. Codzień około godziny dziewiątej woda w rurach zaczynała szumieć i zdawało się, że chce ona o coś zapytać.

Stary przyszedł. Był bardzo elegancko ubrany: nowa, różowa koszula, szare ubranie, płócienne pantofle; siwą brodę zaczesał starannie, włosy wysmarował gorzko pachnącą pomadą.

Pił powoli herbatę z czerwonem winem i mówił stłumionym głosem:

— Pan zauważył całkiem słusznie, iż jestem dobrym człowiekiem; lecz połowę mego życia przeżyłem, nie zwracając uwagi na ludzi i dobrym stałem się dopiero wówczas, gdy przestałem wierzyć w Boga. A nastąpiło to dlatego, że zawsze miałem szczęście. Szczęście prześladowało mnie od dnia urodzenia. Mój ojciec, ślusarz z Uczeńska, zwykł był mawiać:

— Mój Stefan przyniósł mi szczęście!

W dniu mego przyjścia na świat ojciec założył sobie warsztat.

Przy grach w szkole prześladowało mnie szczęście. Gdy ukończyłem szkołę, dostałem posadę w majątku ziemskiem u dobrych ludzi. Mój chlebodawca kochał mnie bardzo i mówił często:

— Stefanie, masz wielkie zdolności, daleko zajdziesz w życiu!

Rzeczywiście byłem bardzo zdolny. Dziwiłem się sam, skąd do mnie to wszystko; leczyłem konie, chociaż nie miałem pojęcia, na jaką chorobę cierpią, umiałem tresować psy, nie batem, ale dobrocią, ...miałem też szczęście do kobiet.

W 26 roku życia byłem już najwyższym urzędnikiem i miałem wielkie widoki na przyszłość. Byłem zadowolony, wszystko szło tak, jak chciałem. Zaoszczędziłem sobie sporo pieniędzy, chciałem się ożenić, znalazłem już nawet odpowiednią panienkę, gdy nagle zacząłem się zastanawiać:

— Dlaczego mam zawsze szczęście? Dlaczego akurat ja?

Po nocach nie mogłem spać, wciąż o tem myślałem. Bo, doprawdy, nie byłem głupi, wierzyłem w Boga, nie piłem, byłem skromny, posiadałem wiele zdolności, ale przecież istnieją ludzie lepsi odemnie i nie mają szczęścia. Myślałem:

— Boże, jak możesz na to pozwolić? Opływam, wprawdzie, we wszystko, ale jak to się skończy?

Czułem, że za mojem szczęściem coś się kryje i pytałem często:

— Boże, dokąd mnie prowadzisz?

Ale Bóg milczał... Tak, milczał.

Wówczas postanowiłem... żyć nieuczciwie... Co robi Bóg? Wyjąłem z kasy czterysta dwadzieścia rubli... Za kradzież tak dużej sumy staje się przed sądem przysięgłych. Wykryto kradzież... Zarządzający, dobry człowiek, spytał mnie, gdzie mam pieniądze...

— Nie wiem nic...

A potem powiedziałem mu w oczy:

— Ukradłem te pieniądze...

Początkowo nie uwierzył; udało mi się go przekonać, poszedł więc do chlebodawcy i opowiedział mu wszystko. Ten przeraził się:

— Coś uczynił, Stefanie?

— Proszę wydać mnie w ręce sądu! — odpowiedziałem spokojnie...

— Nie, nie wydam cię sądowi, lecz dom mój i posadę musisz natychmiast opuścić!

Odszedłem, a potem z Moskwy odesłałem właścicielowi majątku te pieniądze pod obcem nazwiskiem.

— Dlaczego pan to zrobił? — spytałem starego, — czy pan chciał cierpieć?

**(Dok. nastąpi).**

# Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
16
SRODA

Dziś: Benoma B. W.
Jutro: Inocentego
—.—
Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżyca o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybyło dnia 8.48

## Zła gospodarka gmin miejskich

**jest dla mieszkańców miast niepomiernym ciężarem.**

Przeciętne obciążenie mieszkańca woj. warszawskiego na rzecz samorządu wynosi obecnie 18 zł. 25 gr. rocznie, czyli 12 gr. mniej, niż w roku zeszłym.

Cieszyć się z tego mogą przecie jedynie mieszkańcy gmin wiejskich. Oni to bowiem płacą obecnie 4 zł. 78 gr. zamiast 4 zł. 93 gr. od głowy. Tak samo zmniejszone zostały podatki na związki komunalne, obciążają bowiem dziś każdego obywatela sumą 7,36, zamiast 8,49 zł. jak w r. z.

Mieszkańcy miast płacą bez porównania więcej — 34,18 zł. od głowy. Więcej zatem, niż w roku zeszłym, gdy na jednego mieszkańca wypadało 29,25 zł.

## Starczy nam pszenicy

**aż do następnych zbiorów.**

Według informacji związku młynarzy województwa łódzkiego stabilizacja dolara spowodowała ustalenie się słabej tendencji dla mąki pszennej.

Obecnie można już stwierdzić, że mąki pszennej krajowej starczy, aż do nowego urodzaju, a może nawet pozostanie jej nadmiar. W tych warunkach, według opinji młynarzy kaliskich, zaopatrujących w mąkę całą b. Kongresówkę — import mąki amerykańskiej byłby zupełnie zbędny.

## 500 poznaniaków

**zwiedzi Łódź w drodze do Częstochowy.**

Dnia 27 b.m. będzie przejeżdżać przez Łódź do Częstochowy wielka wycieczka z Poznania licząca przeszło 500 uczestników. W przejeździe przez Łódź wycieczka zwiedzi również nasze miasto.

## Baczność, poborowi!

**Dzisiaj stają przed komisją poborową Nr Nr. 5201—5300.**

**W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Trauguta 10) winni stawić się mężczyźni rocznika 1905, zarejestrowani od liczby 5201 — do 5300, a przed komisją poborową nr. 2 (Trauguta 6) — odroczeni z art. 57 a uczniowie.** b.

Od władz wojskowych dowiadujemy się, że poborowi starszych roczników (t. j. ponad 23 lata), którzy z przyczyn usprawiedliwionych nie stanęli w czasie właściwym przed komisją poborową i spełniają ten obowiązek w roku bieżącym, mogą korzystać z art. 56 ust. o pow sł. wojsk., który ogranicza służbę wojskową do 5 miesięcy, o ile Komisje Poborowe, względnie władze I instancji uznają ich za jedynych żywicieli rodziny.

## Reorganizacja zw. strzeleckiego.

**Utworzenie oddziału sztabowego i inspektoratu.**

Przy związku strzeleckim w Łodzi został utworzony odddział sztabowy który przy sobie będzie grupował siły fachowe, do przeprowadzenia wszelkich odczytów organizacji związku i ćwiczeń przysposobienia wojskowego.

Przy okręgu łódzkim związku strzeleckiego został utworzony inspektorat, który będzie przeprowadzał inspekcje poszczególnych oddziałów wyżej wspomnianego związku.

## Urlopy w prokuraturze.

Z dniem 19 b.m. rozpoczynają się w prokuraturze łódzkiej sześciotygodniowe urlopy wypoczynkowe.

Wyjeżdżają prokuratorzy Feliks Fajt, (zastępca prok. Kawczak), Stanisław Mandecki (prok. Żabiński), prok. Lewiecki (prok. Skabiczewski) oraz dr. Henryk Stachowski (zastępca prok. Żabiński. b.

# Dwadzieścia siedem zarzutów

## postawił ławnik Muszyński b. ławnikowi Bednarczykowi

**który żąda od oskarżyciela ogłoszenia w prasie w ciągu 24 godzin odpowiednich dokumentów i dowodów.**

Otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt uprzejmie prosić o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie poniższych słów kilka:

Na posiedzeniu Komisji, powołanej do zbadania czynionych mi zarzutów, z dn. 18 i 21 stycznia 1926 roku p. ławnik Magistratu m. Łodzi — Józef Muszyński, nie wiem czy jako świadek, czy jako oskarżyciel główny, czy też jako rzecznik Magistratu, był łaskaw twierdzić, że:

1) byłem cichym wspólnikiem przedsiębiorcy Millera;

2) łączyły mnie z Millerem stosunki weksolwe;

3) Miller często i długo przesiadywał w moim gabinecie;

4) byłem wtajemniczony w roboty Millera;

5) prosiłem p. W. Groszkowskiego o wcześniejsze regulowanie rachunków p. Millera;

6) wiedziałem, jaki materjał ma Miller na składzie;

7) kupowałem zamiast przewidzianych budżetem krów — konie i że była możliwość zarobkowania z mej strony;

8) miałem uprzywilejowanych dostawców;

9) uwzględniałem dostawców, którzy podawali wyższe ceny;

10) popierałem wszystkie oferty przedsiębiorcy Meisslinga;

11) urzędnicy: Preś i Nojbart kupowali w tych firmach, w których im rozkazywałem;

12) paszę dla stajni miejskiej, krowiarni kupowałem w ten sposób, iż, będąc w zmowie, mogłem zarobić;

13) kupiłem samochód ciężarowy dla Magistratu za zł. 6,600, a który Komisja oszacowała na zł. 1,200;

14) kupiłem bez wiedzy Magistratu samochód - polewaczkę za 5,700 dolarów, który jest za ciężki na łódzkie bruki;

15) bez wiedzy odnośnych czynników Magistratu odnowiłem mieszkania urzędników;

16) zapomocą osoby trzeciej sprzedałem magistratowi samochód ciężarowy za 4,500 zł., który Komisja fachowa oszacowała na 800 zł.;

17) zużyłem pieniądze, przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych na budowę domku w parku Poniatowskiego;

18) oddałem budowę tego domku bez przetargu, a na skutek porozumienia z przedsiębiorcą;

19) budowałem domy bez planów;

20) kupowałem auta ciężarowe takie, o których Komisja mówiła, że się do użytku nie nadają;

21) przerobiłem zły samochód na beczkowóz;

22) przy kupnie samochodów miał miejsce zysk osobisty;

23) za pieniądze, przeznaczone na kupno karetek samochodowych dla Pogotowia, kupowałem auta ciężarowe;

24) wobec porozumienia mego z przedsiębiorcą, budującym domek w parku Poniatowskiego, wydatkowałem zamiast zł. 12,000, zł. 75,000, t. zn. możliwość korupcji z mej strony;

25) że różnicę 75,000 — 12,000, t. j. zł. 63,000 pokryłem z funduszów, przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych i o tę sumę uszczupliłem ich zarobek;

26) że założone przeze mnie gospodarstwo rolno - leśne dało wpływów zamiast przewidywanych budżetem 60,000 zł. tylko zł. 30,000;

27) że nadużywałem stanowiska ławnika dla osobistych celów.

Komisja w odpowiedziach swoich twierdzenia p. Muszyńskiego pominęła milczeniem, pomimo tego, że prosiłem w piśmie mojem z dnia 24. II. 1926 roku o ścisłe zbadanie postawionych mi przez p. Muszyńskiego zarzutów i poparcie ich dowodami.

Wobec tego wzywam publicznie głównego mego oskarżyciela p. ławnika Magistratu m. Łodzi Józefa Muszyńskiego o ogłoszenie w prasie w ciągu 24 godzin dokumentów i dowodów, potwierdzających każdy zosobna postawiony mi przez niego zarzut.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Józef Bednarczyk
były ławnik Magistratu
m. Łodzi.

## Protegowani ław. Muszyńskiego

**mają w wydziale gospodarczym pierwszeństwo.**

Jak się dowiadujemy, wydział gospodarczy magistratu zatrudnia blizko 600 robotników, którzy mieli być przyjęci do robót tylko za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Tymczasem z powyższej liczby tylko **170 osób przyjęto przez urząd pośrednictwa pracy, a pozostali otrzymali kartki prywatne od ławnika wydziału gospodarczego.**

W sprawie powyższej związki zawodowe postanowiły interpelować magistrat i domagać się usunięcia protegowanych robotników, a przyjęcia innych za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy. b.

# Strajk lekarzy zlikwidowany!

## W piątek od rana w kasie chorych rozpocznie się normalna praca.

W dniu wczorajszym nadeszło do związku lekarzy i do zarządu kasy chorych, zaproszenie d-ra Weissberga na ostateczną konferencję pojednawczą.

O godz. 4.30 popoł. w lokalu okręgowego związku kas chorych, odbyła się zwołana z inicjatywy dyrektora, dr. Weissberga konferencja przedstawicieli zarządu kasy chorych i zarządów obwodu i okręgu łódzkiego związku lekarzy P. P.

Po dłuższej medjacji, UDAŁO SIĘ P. DR. WEISSBERGOWI OSIĄGNĄĆ POROZUMIENIE pomiędzy stronami, w wyniku którego ZATARG MIĘDZY LEKARZAMI, A KASĄ CHORYCH, ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.

W wyniku tego porozumienia, 186 LEKARZY PRZYSTĘPUJE DO PRACY W KASIE CHORYCH W PIĄTEK OD RANA.

—:o:—

## Wielki wiec pracującej inteligencji

**wysunął kardynalne postulaty sfery, którą reprezentuje.**

W dniu onegdajszym odbył się wielki wiec pracowniczy, zwołany przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą na którym poruszano cały szereg spraw zasadniczej wagi.

W sprawie wypłaty zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym, stwierdzono, że około 4000 bezrobotnych otrzymuje jedynie zasiłki doraźne, wobec czego przyjęto rezolucję, domagającą się przyznania zasiłków ustawowych wszystkim bezrobotnym, niezależnie od terminu utraty pracy.

Co się tyczy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, będzie ona odpowiadała, według brzemienia rezolucji, jedynie w tym wypadku swemu przeznaczeniu, o ile państwo przyjmie finansowy udział w funduszu ubezpieczeniowym, o ile ubezpieczenie będzie przymusowe dla wszystkich kategorji pracowników umysłowych i o ile najwyższa norma zarobku dziennego, podlegająca opodatkowaniu, zostanie podwyższona.

W toku dyskusji stwierdzono, że kasa chorych odmówiła bezrobotnym bezpłatnej pomocy lekarskiej, zaś pomoc, udzielana przez samorządy, nosi wyraźny charakter filantropijny, wobec czego postanowiono zwrócić się do rządu o wyasygnowanie funduszów, celem umożliwienia chorym bezrobotnym korzystania z pomocy lekarskiej kasy chorych, oraz o wniesienie do sejmu ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych na wypadek choroby.

W końcu, omawiając sprawę kandydatury do zarządu F. B., zebrani potępili radę okręgową, która przez sabotaż rozbiła międzyzwiązkową komisję pracowniczą i stwierdzili, że nie mogą uważać za przedstawiciela ogółu pracowniczego członka zarządu O. F. B., który wyszedł z ramienia rady okręgowej i protestują przeciwko zatwierdzeniu jego kandydatury przez zarząd główny F. B.

Wobec powyższego, zebrani domagają się od władz przyznania dodatkowego mandatu członkowi zarządu O. F. B. w Łodzi, ewentualnie jako drugiemu przedstawicielowi pracowników umysłowych. (n)

## Kurs hygieny

**dla nauczycieli szkół powszechnych.**

Władze szkolne zorganizowały dla nauczycieli szkół powszechnych na terenie Warszawy w terminie od 4-go do 17-go lipca specjalne kursy hygieny.

Celem tych kursów jest 1) metodyczne szkolenie tych nauczycieli, którzy nie posiadają należytego przygotowania do nauczania hygieny w 7 oddz. szkoły powszechnej. 2) podniesienie poziomu uświadomienia hygienicznego ogółu nauczycielstwa, które z charakteru swego stanowiska pracować musi na terenie hygieny społecznej.

Program kursów podzielony jest na dwa działy, 1) hygienę indywidualną opartą na anatomji i filozofji, oraz metodykę nauczania i propagowania hygieny, w szkole, 2) hygienę społeczną, mającą na celu wprowadzenie nauczycielstwa w metody walki z wielkiemi klęskami społecznemi: jak choroby zakaźne, gruźlica, choroby weneryczne itp.

Kurs zakreślony jest w ramach 60-ciu godzin wykładowych, oprócz tego przewidywana jest pewna ilość godzin na ćwiczenia pokazowe oraz przeszkolenie praktyczne.

Nauka odbywać się będzie bezpłatnie.

PAMIĘTAJ
MAOK
TĘPI WSZELKIE ROBACTWO
DLA LUDZI I ZWIERZĄT NIESZKODLIWY

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i wujek

**B. P.**

**SIMON BRAUN**

**przeżywszy lat 77.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w środę, dnia 16 czerwca r. b. o godz. 4-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Wschodniej 33, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

**Rodzina.**

# Krwawe zajścia w lesie łagiewnickim

## były wczoraj przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym.

## 12 rozbestwionych awanturników skazano na kary do 3—8 miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa, która stanowiła **epilog krwawych zajść w lesie łagiewnickim w maju 1924 roku.**

Okoliczności zajść przedstawiały się następująco:

Dnia 18 maja 1925 roku popołudniu **posterunkowy I komisarjatu policji, Zygmunt Altman, przebywał w lesie łagiewnickim w towarzystwie swej małżonki, teścia oraz kilku znajomych.**

Opodal znajdowało się drugie towarzystwo, składające się z ośmiu osób, które nagle posprzeczało się i zaczęło bić jakiegoś osobnika.

Widząc to posterunkowy, przystąpił do nich, próbując uspokoić awanturników.

W tej chwili jednakże **jeden z osobników uderzył go z tyłu nożem, drugi zaś zadał mu ciężką ranę butelką.**

Posterunkowy, ociekając krwią, wydobył z kieszeni rewolwer i wezwał tłum, który zgromadził się dokoła grupki awanturników, do rozejścia się.

Tłum jednak nie ustąpił i zaczął na Altmana napierać.

Gdy jeden z awanturników zamierzył się nań, pragnąc uderzyć go butelką w głowę, **Altman w obronie własnego życia strzelił doń z rewolweru.**

Napastnik padł na ziemię.

Rozwścieczeni awanturnicy rzucili się wówczas na Altmana, którego zaczęli bić i kopać.

Posterunkowy runął na ziemię, tracąc przytomność.

Z pomocą rannemu przybiegł znajomy jego Budny.

Gdy Altman podniósł się z ziemi, kilku awanturników **rzuciło się nań po raz wtóry, usiłując mu odebrać rewolwer.**

Posterunkowy ponownie strzelił.

Widząc, iż sytuacja staje się groźną, znajomi Altmana udali się do miasta, by zawiadomić policję o krwawych awanturach w lesie łagiewnickim.

Na miejsce wypadku udali się natychmiast **komisarz Izydorczyk, Kostienko i Wojciechowski.**

Przybyłych otoczyła gromada awanturników, licząca kilkaset osób.

Przybyli przedstawiciele władzy przedarłszy się przez tłum, zauważyli leżącego w kałuży krwi posterunkowego Altmana.

Tłum otoczył komisarzy. **Jacyś prowokatorzy poczęli podburzać tłum, aby policjantów zamordować.**

Wszelkie perswazje ze strony przedstawicieli władzy w celu uspokojenia tłumu nie przyniosły żadnego rezultatu, albowiem **tłum przybierał coraz groźniejszą postawę,** krzycząc, iż musi się rozprawić z policją, która wtrąca się nie do swoich rzeczy.

Starania nadkomisarza Izydorczyka w kierunku uspokojenia tłumu trwały około dwuch godzin.

Tłum, podburzany przez awanturników, **rzucał się kilkakrotnie na Altmana oraz jego małżonkę, którego broniła szczupła gromadka przedstawicieli władzy.**

Dopiero po kilku godzinach przybył znaczny oddział konnej i pieszej policji, która położyła kres awanturom.

Ranny, z pośród tłumu, niejaki Franc **zmarł na miejscu, mimo pomocy lekarskiej, drugiego zaś, Stefana Kochanowskiego, odwieziono do szpitala.**

Posterunkowy Altman wraz z małżonką, odwiezieni do szpitala, po kilku tygodniach powrócili do zdrowia.

W związku z krwawemi zajściami, których terenem był las łagiewnicki, **wczoraj na ławie oskarżonych znalazło się dwunastu osobników.**

Sprawę tę rozważał sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał: **Stefana Kochanowskiego na 5 miesięcy więzienia, Kazimierza Rydzewskiego na 6 miesięcy więzienia, Jana Sznycera na 8 miesięcy, Bolesława Czaplińskiego na 3 miesięce, Wacława Szulewskiego na 6 miesięcy, Kazimierza Onuszczaka na 8 miesięcy, Romana Banasiaka, Jana Olejniczaka, Franciszka Bartczaka, Henryka Kucharskiego, Stanisława Nowaka i Stefana Nowaka — po 3 miesiące więzienia.**

as.

# Czem nas karmią?

**Lody z mąką, zgniłe mięso i woda z miedzią.**

Państwowy zakład badania żywności zakomunikował wydziałowi zdrowotności publicznej wyniki badania artykułów spożywczych u niżej wymienionych sprzedawców:

Lody, wzięte od Chawy Bugajewicz— Wschodnia 30, Icka Goldmana — Kamienna 16, były przyrządzone z dodatkiem skrobji (mąki). Dodawanie mąki do lodów jest niedopuszczalne, gdyż przyczynia się to do łatwego ich rozkładu, czyniąc je niezdatnemi do spożycia.

Mięso wołowe, wzięte od Abrama Figla — Stary Rynek 8, znajduje się w stanie rozkładu, a jako produkt zepsuty nie nadaje się do spożycia i ulega zakwestjonowaniu na podstawie par. 211 K.K.

Woda sodowa, wzięta od Gotfryda Szmidta — Gdańska 30, zawiera związki miedzi, a jako szkodliwa dla zdrowia, podlega wylaniu, zaś balony wybieleniu.

Celem ukarania niesumiennych sprzedawców — sprawy skierowane do sądów.

—:o:—

# Sezon teatralny pod znakiem zapytania.

**W razie niedojścia do porozumienia z dyr. Szyfmanem rozpisany będzie konkurs na objęcie teatru.**

Wczoraj bawił w Łodzi dyr. Szyfman który odbył ponowną konferencję z członkami magistratu w sprawie ostatecznego uzgodnienia warunków prowadzenia przezeń teatru w sezonie przyszłym. Na konferencji tej ustalono wreszcie cyfrę subsydjum na sumę 290 tys. zł. Dyr. Szyfman domagał się jednak kategorycznie pokrycia przez miasto deficytu za rok bieżący w wysokości 75 tys. złotych, na co przedstawiciele magistratu zgodzić się nie chcieli. Wobec tego cała ta sprawa znajdzie się w dniu dzisiejszym na posiedzeniu magistratu, który z odpowiednim wnioskiem przekaże ją komisji radzieckiej. Gdyby ta ostatnia nie zaakceptowała żądań dyr. Szyfmana, w czwartek ogłoszony ma być konkurs na objęcie dyrekcji teatru miejskiego. (v)

—:o:—

# Kolportaż „bibuły“

**nie może być w praworządnem państwie tolerowany.**

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli Śmiechowski i Rojewski, oskarżeni o kolportaż komunistycznego tygodnika „Sprawiedliwość“.

Sąd, po przeprowadzeniu dowodu winy oskarżonych, skazał Śmiechowskiego na 3 lata a Rojewskiego na 1 rok więzienia. b.

Od 15 do 30 czerwca r. b.

**Wielka posezonowa wyprzedaż**

z ustępstwem 20 proc.

**SOIERIES, Piotrkowska 90.**




### TEATR MIEJSKI.

Wobec dużego powodzenia, jakiem cieszyły się ostatnie przedstawienia wybornej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta, dancing“, dyrekcja teatru miejskiego zatrzymała świetną artystkę teatru polskiego p. Milę Kamińską jeszcze na trzy dodatkowe występy, które odbędą się dziś, środa, jutro i w piątek wieczorem — wszystkie po cenach najniższych.

W sobotę, premjera — przezabawna krotochwila paryska Roberta Gignoux w przekładzie Gustawa Olechowskiego „Niedojrzały owoc“ (Le fruit vert). Główną rolę kobiecą, dającą artystce ogromne pole do popisu aktorskiego, odtworzy Stefanja Jarkowska, drugą rolę Ant. Dunajewska. Główne role męskie pp.: Jan Bielicz (Lord Handicap), Tadeusz Krotke (Harry) i Kazimierz Fabisiak (grubasek Fatty).

### TEATR LETNI.

Dziś i co wieczór do końca tygodnia o godz. 8.45 zabawny wodewil w 3 aktach ze śpiewami tańcami i licznemi urozmaiceniami „Robert i Bertrand“ z Jerzym Woskowskim i Konstantym Tatarkiewiczem.

### TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem, po cenach najniższych po raz ostatni w sezonie bieżącym, operetka w 3 aktach p. t. „Żonaty Kawaler“.

Jutro premjera sensacyjnego dramatu na tle wypadków w roku 1917-18 w Rosji p. t. „Śmierć Cara Mikołaja II“. Dwa akty tego dramatu rozgrywają się w Carskiem Siole, dwa ostatnie w Ekaterynburgu. Udział całego zespołu artystycznego.

### WĘGRZY NIE WPUSZCZAJĄ „HABIMY“.

Po wielkiem powodzeniu, jakiego „Habima“ doznała ostatnio w wiedeńskim „Carlteatrze“ miał ten klasyczny żydowski teatr udać się do Budapesztu na gościnne występy. Odnośne układy nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu ponieważ zespół nie uzyskał pozwolenia na przekroczene granic kraju, a to z tem uzasadnieniem, że członkowie „Habimy“ są rosjanami i żydami.

### „DAWNE ŻYCIE W TATRACH“.

W czwartek, dnia 17-go czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. w sali miejskiego gimnazjum im. Piłsudskiego (ul. Sienkiewicza 44), odbędzie się odczyt prof. dr. Br. Gromadzkiego pod tytułem: „Dawne życie w Tatrach“ (z czasów Sabały), z ilustracją muzyczną i przezroczami.

Całkowity dochód przenaczony na postawienie krzyża nad grobem zasłużonego przewodnika po Tatrach, Bartka Obrochty.

### ODCZYT WOLNOMYŚLICIELI W ZGIERZU.

W środę, dnia 16 b. m., o godz. 6-ej popoł. w sali kina „Venus“ przy ul. Piłsudskiego, urządza Koło Stowarz. Wolnomyślicieli Polskich w Zgierzu odczyt p. Jana Hanemana, czł. zarządu głównego na temat: „Moralność biblji, a etyka nowego społeczeństwa“. Wstęp wolny.

Uwaga! Mężczyźn!

**MLECZARNIA**

przy ulicy **Południowej № 8,** zawiadamia, że od dnia dzisiejszego wydaje:

**Obiady jarskie**

za zł. 1.50

**i śniadania—Kolacje**

z 5 dań zł 1,30

oraz różne **potrawy jarskie** a la Carte

**Codziennie bezpłatne Radio-Koncerty.**

# Walkę o byt klasy pracującej zaostrza drożyzna, a łagodzą zapomogi.

## Robotnicy-włókniarze

**wydali wczoraj odezwę strajkową.**

W dniu wczorajszym okręgowa komisja związków zawodowych wydała odezwę w sprawie ewentualnego proklamowania strejku powszechnego na wypadek odrzucenia przez przemysłowców żądań podwyższenia płac o 25 proc., wysuniętych przez związki robotników przemysłu włókienniczego.

Odezwa ta stwierdza, iż żądanie 25-procentowej podwyżki traktowane być musi jako minimalne żądanie uzyskania odszkodowania za mnożnik.

Odezwa domaga się również dalszego uznania stosowania mnożnika. (e)

## 50 proc. podwyżki

**zażądają robotnicy cegielni.**

Robotnicy zatrudnieni w cegielniach i wapiennikach postanowili wystąpić z żądaniem podwyżki płac. Podwyżka ta, zależnie od kategorji, dochodzi do 50 proc.

## Zatarg w fabryce Ramischa

**został w dniu wczorajszym zlikwidowany.**

Od dnia 5 czerwca trwał strajk w fabryce Ramischa przy ul. Ewangielickiej ponieważ robotnicy nie chcieli zgodzić się na zmianę warunków pracy t.j. na stawki stałe zamiast akordu.

W dniu wczorajszym, naskutek interwencji inspektora pracy, robotnicy w większej części przystąpili do pracy, a pozostali wrócą do warsztatów w dniu dzisiejszym. b.

## Uczczenie pamięci Edyty Gancówny.

Zgodnie z uchwałą, zapadłą dnia 18 października 1924 r. na ogólnem zebraniu kolegów, przyjaciół i uczenic Edyty Gancywny, zebrany w swoim czasie fundusz w wysokości 1.710 złotych, został użyty na zakup wydawnictw Akademji Umiejętności dla Bibljoteki Publicznej.

W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej Edyty Gancówny, komitet uczczenia Jej pamięci podaje do wiadomości, że na ręce p. Lebenhaftowej (Traugutta 5), nadeszło podziękowanie magistratu m. Łodzi za złożony Bibljotece Publicznej dar w postaci 529 dzieł z dziedziny lingwistyki polskiej. — Po oprawieniu i skatalogowaniu, książki będą oddane do użytku publiczności.

## Maturzyści i maturzystki.

W bieżącym roku szkolnym 8-ma klasa gimnazjum Józefa Aba liczyła 32 uczenice.

Wszystkie uzyskały świadectwa dojrzałości, a mianowicie:

Berlinówna M., Braudówna L., Cymerynażnka Sz., Cwilinżanka B., Danielakówna R., Dobroszycka C., Goldberżanka J., Goldberżanka R., Hamburska S., Hochenberżanka A., Honigsberżanka D., Jakubowiczówna G., Jochimowiczówna R., Joskowiczówna Z., Kalińska H., Kane B., Kenigsberżanka M., Klajnówna B., Kohenówna Ch., Kozłowska G., Nachumówna A., Okóniówna E., Opoczyńska R., Pływacka B., Rubinsztajnówna A., Rusinowówna S., Sieradzka M., Torenberżanka F., Winciksterówna G., Wojdysławska R., Zajbertówna R., Zaurąb F.

## Zasiłki doraźne dla bezrobotnej inteligencji

**będą obecnie wypłacane z uwzględnieniem pokrzywdzonych.**

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę nowego sposobu wypłat zasiłków dla bezrobotnej inteligencji, stwierdzając, iż nowy system krzywdzi cały szereg bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu 14 b. m. udała się delegacja bezrobotnych prac. umysłowych do urzędu wojewódzkiego, gdzie konferowała z p. woj. Ossolińskim i naczelnikiem wydziału pracy i opieki społecznej p. Wojciechowskim.

W wyniku konferencji **p. wojewoda uznał słuszność żądań delegacji i polecił zakomunikować p. inż. Kuliczkowskiemu, kierownikowi F. B. w Łodzi, że zapomogi dla grupy „kwietniowej" muszą być wypłacone obecnie.**

Niezależnie od tego, **p. wojewoda interwenjował w tej sprawie, która została pomyślnie załatwiona.**

W dniu dzisiejszym, o godz. 11 przed południem rozpoczyna się w lokalu przy Al. Kościuszki 9, wypłata zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, których **legitymacje** oznaczone są **numerami od 1 do 1222.**

Wypłaty odbywać się będą podług numerów legitymacji, a mianowicie: od godz. 11 do 12 nr. nr. od 1 do 150; godz. 12 do 13 — 151 do 300; od godz. 13 do 14 — 301 do 450; od godz. 14 do 15 — 451 do 600; od godz. 15 do 16 — 601 do 750; od godz. 16 do 17 — 751 do 900; i od godz. 17 do 18 nr. nr. od 901 do 1222.

**Pozatem w czwartek od godz. 11 od będzie się wypłata dla tych, którzy nie zgłosili się we właściwym czasie z przyczyn usprawiedliwionych,** a mianowicie — z powodu jednodniowego wyjazdu, choroby, stawiennictwa w sądzie i t. p.

Z sumy pozostałej po powyższych wypłatach **otrzymają zasiłki w piątek ci którzy otrzymali zapomogi w kwietniu,** a których legitymacje oznaczone są numerami ponad 1222.

Nie otrzymają zasiłków doraźnych ci, którzy nie zgłosili się do jednorazowej kontroli miesięcznej w maju i wykaz tych osób może być przejrzany w urzędzie.

W dniach 16, 17 i 18 b. m. z powodu wypłat, rejestracja i kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych zostaje przerwana. (bip)

***

W dniu wczorajszym wyjechała do ministerstwa w Warszawie delegacja komitetu bezrobotnych pracowników umysłowych w związku z reorganizacją systemu wypłat i połączonej z tem krzywdą wielu bezrobotnych.

**Delagacja domagać się będzie, aby wypłata zasiłków odbywała się co drugi miesiąc i to dla wszystkich bezrobotnych jednocześnie, oraz, aby wyasygnowane zostały sumy na wypłatę zasiłków dla tych, którzy zostali w ostatnich miesiącach pokrzywdzeni. (b)**

***

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym mamy zaszczyt uprzejmie prosić o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie, co następuje:

Delegacje bezrobotnych pracowników umysłowych składa tą drogą serdeczne podziękowanie panu Wojewodzie Ossolińskiemu, który w zrozumieniu krytycznego położenia bezrobotnych pracowników umysłowych, podjął interwencję w celu zapewnienia im wypłaty należnych zasiłków.

Dzięki interwencji pana Wojewody, sprawiedliwości stało się zadość i, wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi z grupy kwietniowej już w bieżącym tygodniu otrzymają zasiłki.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

W imieniu delegacji bezrobotnych pracowników umysłowych.

z. u. — Jan Pastuszyński.

Łódź, 15-6-1926 r.

—:o:—

## Ustawowa pomoc dla pracowników umysłowych

**obejmuje zaledwie 164 bezrobotnych.**

W czwartek w lokalu przy ul. 6-go Sierpnia 49 nastąpi poraz pierwszy **wypłata zasiłków ustawowych dla pracowników umysłowych.**

Charakterystycznem jest, że z zasiłków tych korzystać będzie w Łodzi tylko **164 bezrobotnych.**

***

Na podstawie ustawy zasiłki pobierać będą mogli ci pracownicy umysłowi, **którzy utracili pracę po dniu 24 lutego r.b. mają skończone 18 lat oraz pracowali w przedsiębiorstwie prywatnem conajmniej 20 tygodni.**

Bezrobotni, którzy nie zarejestrowali się w P.U.P.P. w ciągu miesiąca od daty utracenia pracy — mogą jeszcze dopełnić tej formalności.

**Wydaleni z pracy nie mogą korzystać z zasiłków.**

Bezrobotni, pobierający zasiłki, którzy nie przyjmują pracy wskazanej im przez P.U.P.P., — tracą prawo do zasiłków.

**Normy zasiłków pieniężnych są następujące:** dla bezrobotnego samotnego 30 procent, obarczonego rodziną złożoną z 1—2 osób — 25 procent, z 3 do 5 osób— 40 procent, z więcej niż 5 osób — 50 procent zarobku dziennego, z zastrzeżeniem że najwyższa norma dziennego zarobku jest 8 złotych.

## Za 3 zł. dziennie

**nie może wyżyć robotnik farbiarni i wykończalni.**

W dniu wczorajszym w lokalu zw. zawodowego odbyła się **konferencja delegatów farbiarń i wykończalń,** na której szeroko omawiana była kwestja obecnego położenia robotników.

Delegaci złożyli memorjał związkowi fabrykantów łódzkich, iż **domagają się 80 proc. podwyżki, albowiem z obecnej płacy 3 zł. dziennie nie mogą egzystować.**

Jednocześnie delegaci w memorjale zaznaczyli, iż praca w wykończalniach, z powodu wyziewów różnych preparatów chemicznych, jest bardzo niebezpieczna i szkodliwa dla zdrowia.

**Zresztą wszystkie fabryki tego typu w Żyrardowie i Piotrkowie przyznały już dawno swym robotnikom wspomnianą podwyżkę.** Jeżeli fabrykanci w ciągu bieżącego tygodnia nie zgodzą się na propozycje, wysunięte przez robotników farbiarń i wykończalń, **to w przyszłym tygodniu rozpocznie się ogólny strejk.**

O powyższej decyzji został zawiadomiony inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

## Magistrat prowokuje

**ogólny strajk robotników kanalizacyjnych.**

W dniu wczorajszym zapowiedziane **zebranie robotników kanalizacyjnych nie odbyło się, gdyż policja rozpędziła delegatów.**

W dniu wczorajszym złożone zostało w komisarjacie rządu podanie delegatów kanalizacyjnych z prośbą o udzielenie stałego zezwolenia na wszelkiego rodzaju zebrania. **Jednocześnie złożyli delegaci memorjał magistratowi m. Łodzi z zawiadomieniem, iż rozpoczną w bieżącym tygodniu ogólny strejk, jeżeli magistrat nie zaniecha dalszego nieuzasadnionego zwalniania delegatów i jeśli nie przyjmie natychmiast delegatów zwolnionych. (u)**

## „Zycie urzędnicze".

Ostatnio wydany nr. 4—5 „Życia Urzędniczego" organu zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych zawiera następujące artykuły: „Zasada oszczędności w projektach komisji trzech" — R. Hausnera, „Wykształcenie gospodarcze urzędników administracyjnych" — H. Wohla oraz notatki „O jednolitą organizację urzędników na Pomorzu" przez M. Kozikowskiego i „Automatyczna redukcja", oceny Dr. St. Czaputowicz i T. Sikorski. Zbiór ważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych" przez K. Dubiela i „A. A. Kryński. O języku urzędowym doby dzisiejszej" — przez St. S.

Uzupełnia numer dział sprawozdawczy, „Fakty i opinje" oraz książki i pisma nadesłane.

Reduta
Dziś i dni nast.
Pocz. o godz. 6-ej ost. o g. 10 w.

KŁAMIESZ, KOBIETO!
Wielki 10-cio akt. dramat miłości, pożądań i wiecznie głodnych zmysłów.
W rolach głównych: Niesamowicie piękna Nita Naldi Skalpelowo zimny Lewis Stone i urocza Wirginia Valli.
Nad program: Przygody domorosłego Szerloka Holmesa. 2-u akt. skład śmiechu i wesołości

LUNA
Dziś i dni nast.

Bebe Daniels w dwuch najlepszych jej kreacjach
I. „Pod modrem niebem Argentyny" Przepiękny dramat w 8 akt. pg powieści laureata Nobla Vicente Blasco Ibaneza, aut. „4-ch Jeźdźców Apokalipsy"
II. „Ratunku! Zostałam Miljonerką" Niezwykle erotyczna komedja w 8 akt. Rzecz dzieje się współcześnie w Brooklynie, N Jorku Paryżu, Londynie i nad Lago Maggiore.
III. Zgromadzenie Narodowe Zdjęcia aktualne z ostatnich wielkich wydarzeń.
W 5 akcie wykonane będzie shimmy p Władysława Elgera, specjalnie napisane dla kino-teatru „Luna".

CASINO

Dziś i dni następnych!

ZAKOŃCZENIE SEZONU WIOSENNEGO!!!

Wspaniały dramat na tle życia toreadorów

Tancerka z Sewilli

Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Czarujące tańce „hiszpańskich rusałek" przy dźwiękach kastanietów!! Śmiertelny cios zadany bykowi na arenie ręką kobiety! Bożyszcze tłumów — toreador w sidłach kochanki!

W roli tytułowej powabna i urocza, frapująca ognistym temperamentem

PRISCILLA DEAN

Pomimo olbrzymich kosztów obrazu ceny miejsc niepodwyższone!! Początek o godz. 4.30. Sala wentylowana i chłodzona. Orkiestra symfoniczna

# Stan zdrowotny Łodzi

## uległ w roku 1926 poważnej poprawie.

### Poważne niebezpieczeństwo stanowią jedynie tyfus, płonica i błonica.

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej — stan zdrowotny naszego miasta w ciągu I-go kwartału r. b. przedstawiał się następująco:

Wypadków zachorowań było:

| | |
|---|---|
| dur plamisty | 1 |
| dur brzuszny | 63 |
| czerwonka | 5 |
| płonica | 77 |
| błonica | 109 |
| róża | 18 |
| drętwica karku | 12 |
| gorączka połogowa | 15 |
| odra | 17 |
| krztusiec | 10 |
| Razem | 327 |

W powyższym czasookresie w latach 1923, 1924 i 1925 zachorowań zaś było:

| | 1923 | 1924 | 1925 |
|---|---|---|---|
| dur plamisty | 27 | 48 | 9 |
| dur brzuszny | 123 | 80 | 86 |
| czerwonka | 11 | 6 | 5 |
| płonica | 57 | 91 | 119 |
| błonica | 36 | 61 | 130 |
| róża | 16 | 23 | 16 |
| drętwica karku | 7 | 12 | 3 |
| gorączka połogowa | 24 | 41 | 36 |
| odra | 1081 | 38 | 818 |
| krztusiec | 64 | 45 | 77 |
| Ogółem | 1456 | 445 | 1299 |

Jak widać z powyższego zestawienia ogólna ilość chorób zakaźnych jest różna w rozmaitych latach, a wysokość tej liczby zależna jest w pierwszym rzędzie od ilości zachorowań na odrę, która epidemicznie występuje co drugi rok, analogicznie zresztą do innych miast w Europie

Dla dokładniejszego więc zorjentowania się, czy stan zdrowotny rzeczywiście polepsza się w Łodzi w poszczególnych latach, należałoby w statystyce odrę pominąć, wówczas zestawienie wypadnie następująco:

1923 rok — 357 zachorowań na choroby zakaźne, 1924 rok — 407, 1925 rok — 481, 1926 rok — 310

Jasne więc, że I kwartał r. b. jest najkorzystniejszy w porównaniu z I kwartałem 3-ch lat ubiegłych.

Co się tyczy hygjeny miasta, to w okresie sprawozdawczym w porównaniu z rokiem ubiegłym oględzin sanitarnych dokonano:

| | 1925 rok | 1926 rok |
|---|---|---|
| w styczniu | 1620 | 2718 |
| w lutym | 2030 | 2189 |
| w marcu | 2564 | 2790 |
| Razem | 6214 | 7697 |

Protokułów administracyjnych i policyjno - sądowych sporządzono 285 (w ub. roku — 389). Załatwiono polubownie spraw 3,517 (w ub. roku — 1,476).

W I-ym kwartale r. b. załatwiono w dozorach sanitarnych o 2,000 spraw więcej, niż w I-ym kwartale roku ub. Świadczy to, iż autorytet dozorów wzrasta i stanowi poważny dorobek na polu ogólnej higjeny miasta.

Czego szukasz w kinie?
Wstrząsającej pięknej akcji?..
znajdziesz ją w filmie
Męczennica z Mary Carr
Wzruszeń?... znajdziesz je w filmie
Męczennica z Mary Carr
Zawrotnych sensacji?.. znajdziesz je w filmie
Męczennica z Mary Carr
Wybornej gry?.. znajdziesz ją w wielkim życiowym dramacie
Męczennica z Mary Carr
wielki film życiowy
MĘCZENNICA
W roli ofiarnej, pełnej poświęcenia żony i matki
Mary Carr niezapomniana i niezrównana odtwórczyni roli głównej w filmie „MATKA"
następna premjera w Reducie.

# 4 miesiące więzienia

### za obelżywą charakterystykę prokuratora.

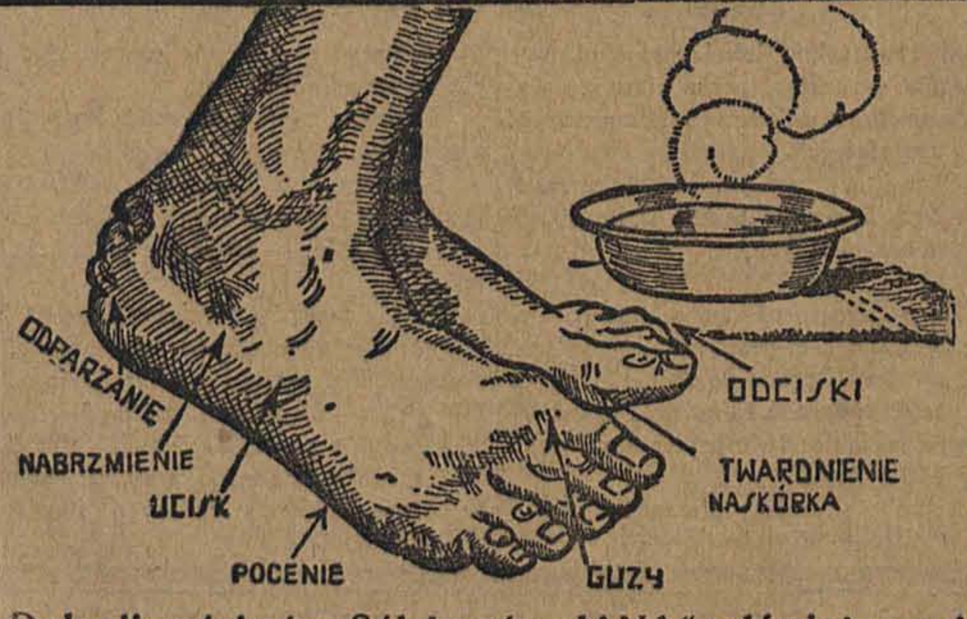
Wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę zasądzonego komunisty Kaufmana Adama, który występował w partji pod pseudonimem „Roch", oskarżonego o rozmyślną pisemną obrazę prokuratora dla spraw politycznych d-ra Jana Markowskiego.

Kaufman, mianowicie, przebywając w więzieniu zredagował współtowarzyszowi celi skargę apelacyjną do S.A. w Warszawie, przyczem w motywach wyroku scharakteryzował przemówienie prokuratora Markowskiego, dodając także przypuszczenie co do charakteru prokuratora — wysnute na zasadzie własnej rozprawy.

W obelżywych słowach opisał Kaufman d-ra Markowskiego jako zawziętego wroga wszelkich idei, które są niezgodne z pojęciem rzecznika oskarżenia, i określił sylwetkę d-ra Markowskiego jako niebezpiecznego człowieka, przed którym należy się wystrzegać.

Oskarżony przyznał się do pisania skargi i w swem dłuższem wyjaśnieniu starał się winę swoją zbagatelizować.

Po przemówieniu prokuratora Feita sąd pod przewodnictwem s. o. Illinicza ogłosił wyrok, skazujący Adama Kaufmana na karę 4 miesięcy więzienia.




Dolegliwości nóg. Sól do nóg „JANA" odświeża nogi

Preparat ten kosmetyczny został już ze świetnym wynikiem oddawna zagranicą wypróbowany.

Wystarczy wsypać tej soli kosmetycznej do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna i ucisk, spowodowane niewłaściwem obuwiem i odciskami oraz ustaje dokuczliwe pieczenie nóg.

Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa na odciski i twardnienie naskórka, iż dają się łatwo bez użycia nożyka usunąć.

Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli kosmetycznej „Jana".

Sól kosmetyczna „Jana" odświeża zupełnie nogi. Można chodzić ile się chce; można stać godzinami na jednem miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Można nosić ciasne, obcisłe obuwie, mając wrażenie, jak gdyby się je nosiło od lat.

Duża paczka soli kosmetycznej do nóg „Jana" kosztuje zł. 2.—.

Do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę:

Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa 10, Bielańska 21.

Zamówienia zamiejscowe przy przesyłce pieniędzy zgóry zł. 2.15, za zaliczeniem zł. 2.65.

# Co usłyszymy przez radjo

### dziś, w środę, dn. 16 czerwca?

Warszawa (480).

16.00—17.00 Koncert orkiestry „Polskiego Radja", 17.00—17.25 Odczyt p.t. „Z zagadnień opieki społecznej nad dzieckiem w Polsce" wygł. dr. Marceli Gromski — wice-dyr. Pol. Kom. Pom. Dzieciom, 17.30—18.30 Jazz-band, 18.00 — 19.30 Godzinka dla dzieci Baśń „Jaś i Małgosia" z muzyką Humperdincka, — wykonają pp.: H. Czerniawska, W. Tatarkiewiczówna, H. Małkowski i J. Tatarkiewicz oraz Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i S. Nawrocki (fortepian), 20.00—20.15 Komunikat rolniczy, 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Moniuszko: Fragmenty z op. „Halka" w wykonaniu art. opery warszawskiej. — Słowo wstępne i libretto wygłosi p. Adam Wieniawski.

**Rzym,** fala 425 21.10 „Ewa" Lehara (wyjątki).

**Zurych,** fala 513 m. 17.15 „Pro iuventute" koncert dla młodzieży.

**Wiedeń,** fala 530 m. 20.00 wieczór lekkiej muzyki, 21.30 kabaret.

**Budapeszt,** fala 560 m. 17.30 muzyka kameralna, 21.30 produkcje na fonoli.

Praga, fala 368 m. 20.02 koncert popularny.

**Londyn,** fala 365 m. 20.25, utwory Skriabina (fort.), 23.00 koncert muzyczno-wokalny.

**Berlin,** fala 504 m. 16.00, 17.00, 19.30 koncerty.

# Popis uczenic

### szkoły śpiewu p. Br. Oleckiej.

Sumienna praca pedagogiczna, której p. Br. Olecka poświęca swą wiedzę i doświadczenie, wydała plony dodatnie. Można to było stwierdzić na niedzielnym popisie jej uczniów, którzy naogół wykazują znacznie już niekiedy posuniętą umiejętność władania głosem poprawną dykcją (wszakże spółgłoski „ł" nie należy wymawiać jak „eu") oraz zrozumienie charakteru odtwarzanego utworu. Są to cechy, przemawiające w wielkiej mierze na korzyść szkoły, która z surowego najczęściej materjału kształtuje dopiero formę, uszlachetnioną przez artyzm wykonania.

Pan Suwalski jedynyn reprezentant męski, obdarzony mile brzmiącym tenorem, wykazał dużo lirycznego sentymentu w pieśniach Tostiego i Maszyńskiego.

Z uczenic kursów na szczególne wyróżnienie zasługują p. Jurdzińska, która, rozporządzając pięknym w brzmieniu i rozległym w skali mezzo sopranem, odśpiewała wielką arję Safi z „Barona cygańskiego" J. Straussa z brawurowym temperamentem, oraz p. Zoelbelówna, zniewalająca wdziękiem interpretacji w arji Mimi z „Cyganerji" Pucciniego i w najeżonej trudnościami koloraturowemi arji Violetty. Materjał głosowy pań: Kulisiewiczowej, Abramowiczowej i Połońskiej rokuje doskonałe perspektywy na przyszłość. Głos p. Schierówney jest dopiero in statu nascendi. Rzeczą więc szkoły będzie wydobyć zeń ukryte w nim możliwości.

Akompanjament prof. Zozuli odznaczał się chwalebną precyzyjnością. W resume należą się utalentowanej kierowniczce kursów śpiewu solowego słowa szczerego uznania i zachęty do dalszej pożytecznej pracy na polu pedagogicznem.

hg.

MORTIN
TĘPI WSZELKIE ROBACTWO

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 16 czerwca 1926

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 16 czerwca 1926

# Pieniądz tanieje na świecie.

## Obniżenie stopy dyskontowej w Niemczech

### ułatwia nam współpracę kredytową z zachodnim sąsiadem.

Na światowych targach pieniężno-kredytowych ujawniają się symptomaty bardzo ciekawe dla obserwatorów i zainteresowanych.

Jeszcze przed kilku tygodniami upowszechniała się opinja w sferach gospodarczych — również i w naszych — że **panująca od dłuższego czasu na rynkach międzynarodowych płynność pieniądza niebawem ustanie.**

Dziś już — na szczęście dla poszukujących — stwierdzić można, że szereg symptomów wskazuje raczej na zjawisko wprost przeciwne: **utrwalanie się i wzmocnienie konjunktur tanienia pieniądza.**

Do symptomatów tych oczywiście przedewszystkiem zaliczyć wypada dokonaną przed pięcioma tygodniami **zniżkę stopy Federal Reserve Bank of New-York z 4 na 3 i pół procent.**

Zwyżka stopy tego banku swego czasu była właśnie źródłem przepowiedni drożenia pieniądza. Dziś pod tym względem sytuacja wyjaśniła się całkowicie. Podwyższenie stopy pierwotne zamierzone było odrazu przez kierown. banku rezerwy federalnej tylko, jako chwilowy manewr taktyczny, obliczony jedynie na wywarcie odpowiedniego wpływu na wewnętrzny rynek kredytowy Stanów.

Okazuje się mianowicie, że **celem ówczesnej podwyżki stopy było zahamowanie wybujałej spekulacji akcjowej,** która ogarnęła Amerykę. Zachodziła obawa, że niska stopa bankowa podsyci nierealne kombinacje spekulantów, zachęci do angażowania się w ryzykownych imprezach akcjowych. Z chwilą gdy niedawny boom akcjowy zlikwidował gorączkę spekulacyjną — Bank rezerwy uznał za celowe wrócić do swej pierwotnej, o pół procent niższej stopy.

Oceniając sytuację, trzeba zważyć, że **Gentlemen Agreement, zawarty między Bankiem rezerwy a Bankiem angielskim** w okresie przywracania złotego parytetu funta szterlinga, zobowiązuje Bank rezerwy do niepodwyższania stopy procentowej. Jest bowiem oczywistem, że **każda zwyżka stopy w Nowym Jorku w konsekwencji sprowadza za sobą odpływ pieniądza z rynku londyńskiego na rynek nowojorski,** a tem samem, obciążając bilans płatniczy Anglji, podważa pośrednio kurs funta. To też **Ameryka, zainteresowana w systematycznych spłatach długów angielskich, nie może dopuścić do pośredniego utrudniania sytuacji Anglji.**

Istotnie, gdy tylko warunki wewnętrzne na to pozwoliły — Federal Reserve Bank skrupulatnie obniżył swoją stopę do dawnego poziomu.

**Jest to w każdym razie dla zainteresowanych** — nie trzeba mówić, że my do nich należymy — **widoczna oznaka, iż objawy utrudnień na światowym targu pieniężnym są narazie całkiem płonne.**

Zresztą dla nas bezpośredniej interesującym jest **przebieg wypadków na rynku kredytowym niemieckim,** najbardziej nam bliskim.

I on również wskazuje na widoki utrzymania się płynności pieniądza w najbliższym czasie.

Jak wiadomo stopa procentowa na niemieckim rynku prywatnym waha się od 4 do 5 procent. Mimo to Bank Rzeszy wytrwale obstawał przy utrzymaniu dotychczasowej oficjalnej stopy — siedem.

Otóż **w ubiegłym tygodniu Bank Rzeszy, ustępując wytwarzającemu się układowi stosunków, zniżył wreszcie stopę o pół procent do stawki 6 i pół procent. Pół oficjalnie komunikowano jednocześnie, że obniżka obecna jest prawdopodobnie wstępem do dalszej obniżki, która wkrótce pójdzie wślad za pierwszą.**

Stwierdzić wypada, że polityka Banku Rzeszy szła po linji, przeciwnej tendencjom wydatnego obniżania ceny pieniądza. W prywatnych konferencjach p. Schachta, prezydenta Banku Rzeszy, z p. Strongiem, dyrektorem Federal Reserve Bank, podobno domagał się p. Schacht **aby powstrzymano dopływ pieniądza z Ameryki do Niemiec.** Chodziłoby o utrudnienia w dokonywaniu placement niemieckich papierów na targu amerykańskim. Bank Rzeszy obawiał się bowiem, aby niebywała płynność pieniądza, która w Niemczech po chudych pierwszych latach powojennych nastąpiła, nie zdemoralizowała życia gospodarczego.

**Bank Rzeszy kładł szczególny nacisk na zapobieżenie grynderstwu w Niemczech.**

Mimo to wysiłki Banku w kierunku sztucznego podrożenia kapitału pozostały bezskuteczne.

Niska stopa utrzymała się, za sprawą wielkich banków prywatnych. Rzecz doszła do tego, że **Bank Rzeszy tracił z dnia na dzień wpływ na niemieckie życie gospodarcze.** Aby go odzyskać Bank Rzeszy zmuszony był ulec tendencjom prywatnego rynku i, dostosowując się do nich, zniżyć stopę procentową przy zapowiedzi dalszej zniżki.

Rozwój wypadków w Niemczech jest ze zrozumiałych powodów dla nas bardzo doniosły.

Przed wojną handlową — gdy pieniądz w Niemczech był jeszcze względnie drogi czerpaliśmy z kredytów tamtejszych, zwłaszcza w obrocie towarowym, pełną dłonią. W obecnych warunkach możliwość współpracy kredytowej, nietylko w formie kredytu towarowego, staje się dla nas prawdopodobniejszą i łatwiejszą do zrealizowania.

**A. Z.**

AZAZEL

Sala Filharmonji

Z powodu niebywałego powodzenia

**jeszcze 4 przedstawienia**

wielkiego programu № 1.

**Dziś** w środę, czwartek, sobotę i niedzielę początek o godz. 9 w.

Kto dawniej rzucał gniewu błyski,
Gdyż dolegały mu odciski,
Ten dziś, ująwszy się pod boki
Woła: „Japoński płyn „KUROKI"
Wrócił mi humor, zapał, zdrowie
Więc idźcie w ślady me, panowie.

Główna sprzedaż:
APTECZNY DOM HANDLOWY
**L. Bałkowski i R. Herynowski**
Warszawa, Al. Jerozolimskie 23.
Żądać w aptekach i składach aptecznych

# Życie gospodarcze Łodzi.

## REZUZULTAT TARGÓW NA PROWINCJI

### zadecyduje o ożywieniu na rynku łódzkim.

W bieżącym tygodniu **na łódzkim rynku włókienniczym panuje zupełna cisza,** spowodowana brakiem klijenteli.

Według posiadanych przez nas wiadomości, targi na prowincji odbywają się normalnie, wobec czego **przyjazdu kupców zamiejscowych do Łodzi spodziewać się można jeszcze w tym tygodniu.**

Zależne jest to oczywiście w pierwszym rzędzie od rezultatów ostatnich tranzakcji na prowincji, które, o ile wypadną pomyślnie, pozwolą odbiorcom zaangażować się w dalszych zakupach.

Będzie to miało w bieżącym okresie decydujące znaczenie, gdyż pozytywne rezultaty przy sprzedaży na prowincji zakupionej ostatnio w Łodzi manufaktury, będą dowodem, że **stosowane obecnie ceny (przystosowane do kursu dolara 10 zł.) i warunki łódzkiego rynku, stwarzają dla odbiorców pomyślne możliwości.**

Zaznaczyć również należy, niezależnie od powyższej przyczyny, że opóźnienie ruchu w handlu, jakie się ujawniło w pierwszych dwuch dniach bież. tygodnia, tłomaczy się **przypadającymi terminami zobowiązań wekslowych,** które zazwyczaj uniemożliwiają w danym okresie angażowanie się w nowych zakupach. Mimo kompletnego zastoju w handlu, rypsy są w dalszym ciągu poszukiwane przyczem otrzymać można za ten artykuł całkowitą należność w gotówce. Ceny na rynku nie ulegają żadnym wahaniom.

c.

## POSTULATY KUPIECTWA ŁÓDZKIEGO

### zostaną przedstawione min. Kwiatkowskiemu.

Zapowiedź przybycia do Łodzi nowego min. przem. i handlu inż. Kwiatkowskiego wywołała wśród kupiectwa łódzkiego zainteresowanie i nadzieję, iż słuszne postulaty kupiectwa łódzkiego, zwłaszcza zaś drobnego kupiectwa, znajdą należyte zrozumienie i uwzględnienie.

W celu dokładnego sprecyzowania tych najistotniejszych postulatów podjęte zostały prace nad zredagowaniem kilku memorjałów, które wręczone będą min. Kwiatkowskiemu.

Wśród postulatów podatkowych znajduje się sprawa bliższego sprecyzowania list towarów, korzystających z ulgowych stawek podatku przemysłowego, zniżek podatkowych dla wytwórców, sprzedających własne wyroby itd.

Wśród zagadnień kredytowych dominującą jest obecnie sprawa powiększenia kredytów kupieckich w Banku Polskim.

## PODANIA IMPORTERÓW

### przyjmowane będą do 17 b. m.

Związki kupieckie zostały powiadomione, iż termin wnoszenia podań na przywóz do Polski szeregu artykułów w okresie lipca i sierpnia przedłużony został do dnia 17-go b.m. Podania te, które przyjmują organizacje kupieckie Łodzi, dotyczą tylko towarów, na które ustalony został odpowiedni kontyngent.

## WPŁATY BILONOWE NA POCZCIE

W celu unormowania sposobu uiszczenia wpłat w bilonie do kas pocztowych dyrekcja łódzka wydała następujące zarządzenia: bilon do kas pocztowych oddawać należy w stanie uporządkowanym podług wartości w rulonach lub w woreczkach w ogrągłych sumach po 100 i 50 sztuk. Końcówki wpłat na sumy mniejsze, a mianowicie: w srebrze — do 100 zł., w niklu do 20 zł., w bronzie do 2 zł. należy oddawać bez opakowania, a to w tym celu by urzędnik mógł przeliczyć sumę.

## Czarna lista niewypłacalnych.

Wydział ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zawiadamia nas o zawieszeniu wypłat przez następujące firmy włókiennicze:

**W Stryju:** Opper i Rosenberg.

Firma ta wszczęła postępowanie ugodowe do swego majątku. Bliższych informacji udziela kancelarja stowarzyszenia.

W Kowlu: Z. Szwarcblat.

W Zamościu: N. Fajler.

# Dolar w Łodzi.

**Wczoraj przed południem na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych płacono za dolary 10.20, żądano 10.22.**

**Pod wpływem wiadomości z warszawskiego rynku walutowego tendencja w południe się zlekka wzmocniła i kurs uległ zwyżce do 10.22 w płaceniu i 10.25 w żądaniu.**

**Sytuacja na rynku w dalszym ciągu bez zmiany, t. j. panuje zupełny spokój, obroty minimalne, podaż materjału przewyższa znacznie popyt.**

**Tendencja słaba.**

**Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie giełdy urzędowej.**

**Łódzki oddział Banku polskiego przy braku oddawców, ofiarował wczoraj za dolary kurs 9.98.**

## Giełda urzędowa

### GOTÓWKA.

Dolary 10.

### CZEKI.

Belgja 28.50.
Holandja 402.60.
Londyn 48.77.
Nowy Jork jak gotówka.
Paryż 27.75.
Praga 29.69.
Wiedeń 141.53.
Szwajcarja 193.95.
Włochy 35.75.

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dol. 69.—i 68.50.
Pożyczka dol. w złotych 690. —685.
Pożyczka kolejowa 152.
Pożyczka konwersyjna 5 pro. 34.—32.25, — 33.50 w zł. 155.
4 proc. listy zastawne ziemskie 23.25, 23.40.
4 i pół proc. obligacje Tow. Kred. m. Warsz. 18.75 w zł. 27.85.
5 proc. obligacje Tow. Kred. m. Warszawy w zł. 30.90, 31.25.

### AKCJE.

Bank Polski 50.50, 49.50, 50.
Bank Zachodni 0.75, 0.70.
Bank Dyskontowy 5.20.
Bank Zarobkowy 4.
Kijewski 0.10, 0.12.
Chodorów 3.50.
Węgiel 33.
Modzejów 1.50.
Ostrowieckie 3.30.
Starachowice 0.77.
Pustelnik 0.50.
Siła i Światło 0.13.
Gosławice 1.45.
Nobel 1.50.
Lilpop 0.50.
Rudzki 0.63.
Żyrardów 6.65.
Lombard 1.85, 1.90.

## Giełdy zagraniczne.

**Londyn,** 15 czerwca

Nowy York 4,86 7/8 — 4,86 1/8
Francja 174,68
Belgja 171,87
Włochy 135,68
Niemcy 20,44
Szwajcarja 25,14 3/4
Praga 164 1/4
Wiedeń 34,47
Warszawa 52,00

**Paryż,** 15 czerwca

Londyn 175,45
Nowy York 35,90
Belgja 102,75
Włochy 128,50
Szwajcarja 700
Niemcy 869

**Gdańsk,** 15 czerwca

100 marek Rzeszy 123,271 — 123,579, 100 złotych 51,44 — 51,56, czek na Londyn 25,21, 100 dolarów 516,60 — 517,90, telegraficzna wypłata na Berlin 123,196 — 123,504, na Warszawę 51,19 — 51,31.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 15 czerwca 1926 r.

Za 100 złotych:

Londyn 52,30, Zurych 53,00, Berlin 41,39 — 41,81, wypłata na Warszawę 41,49 — 41,78, na Katowice 41,29—41,51 na Poznań 41,39 — 41,61, Gdańsk 51,44 — 51,56, wypłata na Warszawę 51,19 — 51,31, Wiedeń czeki 69,15 — 69,65, banknoty 69,10 — 70,10, Praga 337.—

# BRYLANTY Złoto, Zęby sztuczne nawet połamane BIŻUTERJĘ KWITY LOMBARDOWE

Kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

---

DOM HANDLOWY
**A. GEPNER**
Warszawa, Grzybowska 27

# METALE

Cyna, antymon, cynk, **blacha cynkowa,** oraz **blacha pocynkowana,** miedź, **blacha miedziana,** aluminjum, blacha aluminjowa, **blacha biała** (pocynowana) blacha cienka czarna angielska, **ołów,** blacha ołowiana, **blacha mosiężna, rury, pręty, druty** — miedziane, mosiężne, aluminjowe, ołowiane, rury żelazne, obciągane mosiądzem. — **Zakup i sprzedaż** starych metali oraz zamiana na nowe.

**Telefon № 90-27, 55-25.** 8139 **Telefon № 90-27, 55-25.**

---

# BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, PERŁY i ZĘBY SZTUCZNE, NAWET POŁAMANE

**KUPUJE i PŁACI, o 50 proc. więcej niż wszędzie**

**M. LEWIN, PIOTRKOWSKA № 41.** SKLEP FRONTOWY.

---

Już został otwarty
## PENSJONAT DLA DZIECI (chłopców i dziewczynek do lat 14)
pod kierunkiem **D-ra Wandy Kaufman-Hirszbergowej i Felicji Kędrzyny w majątku Bolesławów** Miejscowość sucha, lesista (1 klm. od stacji Andrzejów). **TYLKO DO 25 b. m.** przyjmuje się jeszcze zapisy tu w Łodzi: F. Kędrzyna, ul. Sienkiewicza 37, m. 4, III piętro lewa oficyna. **Późniejsze zgłoszenia** przyjmowane będą tylko **na miejscu w Bolesławawie.**

---



## Jednomyślnie
uznane przez najsłynniejszych kolarzy świata,
jako najlepsze z istniejących siodełek

# BROOKS

**siodełka rowerowe i motocyklowe**
w modelach najrozmaitszych.

Jen. Repr. na Polskę: **Warszawa, Zielna 32, tel. 137-28.**

---

OKAZJA!
# TANI TYDZIEŃ POŃCZOCH!
**Józef Neuman**
**Łódź, ul. Piotrkowska 120**

---

## SZKOŁA
## Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
**Narutowicza 68.**

Podaję do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w II terminie w dniach 21, 22 i 23 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano.

Otwartą zostanie kl. A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych pzyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor
ANTONI IDŻKOWSKI.

---

Dr. med.
## STUPEL
**Szkolna № 12**
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 6-8 908-15

---

Dr. med.
## M. GLAZER
**ul. Zielona № 6**
**Chor. skórne i weneryczne.**
Przyjm. od 8—10, 12—2 i od 7—8 w.

---

Dr. med.
## S. Niewiażski
**choroby skórne weneryczne i moczopłciowe**
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

---

Dr.
## H. Szumacher
**choroby skórne i weneryczne.**
Przyjmuje od 5 do 7½ po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
**6-go Sierpnia 1.**
Tel. 48-62.

---

Dr.
## J. Silberstrom
**Zielona 11**
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.
Przyjmuje: 1—2 4—7.
Niedziela 9—12

---

Dr med.
## A. Szmirgeld
Choroby nerwowe i umysłowe, Wady wymowy (jąkanie i inne). Leczenie niedorozwiniętych dzieci i zboczeń charakteru.
**Cegielniana 6.**
Przyjmuje od 5-7 w

---

Dr.
## Ludwik FALK
**Nawrot № 7.**
Telefon 28-07
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10—12 i 5—7

---

Dr.
## Różaner
**Dzielna № 9.**
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 4—8
Leczenie lampą kwarcową.

---

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKIEGO
LABOR. CHEM.-FARMAC. „AP. KOWALSKI" WARSZAWA · MIODOWA 5
A.K.

---

## GABINETY Kosmetyki Lekarskiej
**D-ra Marji Lewinsonowej** Cegielniana 6, tel. 43-63
Choroby skórne i **włosów.** Leczenie defektów cery, twarzy i ciała. Elektroliza, Elektroterapja. Masaże twarzy i ciała
Godz. przyj. od 10—7. Dla panów od 2—4.

---

Dr. med.
## H. BERGSON
Akuszer-ginekolog
**Przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16**
Telefon **10-26.**
Przyjmuje od godz. 5½—6½ po poł.

---

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY
**ODCISKI**
SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ i BRODAWKI
**„KLAWIOL"**
WYROBU LAB. CHEM. FARM.
AP. KOWALSKI W WARSZAWIE
A.K.

---

# Sumy HYPOTECZNE
do odstąpienia bardzo tanio. Wiadomość ul. Pomorska 23, m. 7 u Jadwigi Mamonówny.

---

## Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
**przyjmuje do reperacji.**
**ul. 6-go sierpnia 76,** III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszk.

---

## Lokal
po „Wiedeńskiej cukierni" F. Ullrich jest od 1-go lipca b. r. do wynajęcia. Bliższe informacje u gospodarza od godziny 6—7 wieczorem Piotrkowska № 142.

---

Dr med
## W. Łaski
od dnia 15-go Czerwca ordynuje
**w Ciechocinku**
ul Włocławska, **Willa „Szkolnika"**

---

## Mechaniczna Tkalnia
posiadająca krosna KREFELDOWSKIE poszukuje roboty zarobkowej na JEDWABNE i PÓŁJEDWABNE (-) (-) towary. (-) (-)
Oferty sub X 100 do adm. „Il. Rep."

---

## KOSMETYCZNY GABINET
**Julji Bałaban-Tukalskiej**
(Dyplom „Institut Physioplastique" w Paryżu).
**Sienkiewicza 18 m. 8 (front)**
Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek. — Naświetlanie lampami, — prąd d' Arsenvala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

---

Dr. med.
## BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje
od 8 — 12
i od 5 do 8

---

Dr.
## E. Ekkert
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
**Kilińskiego 143**
przyjmuje od 3—7

---

**AUTOBUSY**
„Chevrolet" nowe po dziesięć tysięcy złotych sprzedaje firma „Auto-Dom Mobile" Łódź, ul. Piotrkowska 175 Telefon 25-06.

---

## Dwa pokoje
z kuchnią ewent. pokój z kuchnią poszukiwane wprost od gospodarza. Oferty z warunkami do administracji pod „Inżynier" 48-18

---

## CEGŁY.
W cegielni na folwarku Młynek-Chojny dostać można świeżą cegłę. Ceny przystępne. Można także zastać w wtorki środy i piątki od godz. 3—4 w Łodzi ul Aleje Kościuszki 26, m 8.

---

## 3-5.000 DOLARÓW
POTRZEBA do powiększenia dobrze presperującej fabryki artykułów żywnościowych. Współpraca pożądana. Łaskawe oferty dla „F. M." w adm. Republiki"

---

## Baczność!
są do sprzedania trzy szafy sklepowe i trzy bufety.
Oferty do redakcji „J. H." 133

---

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż

Aparat fotograficzny do sprzedania, 13x18 z dwoma objektywami i przyborami, Zgierz 1-go Maja 22. 398-16

Tokarka 3 metrowa pociągowa do sprzedania. Oferty sub. „J. L". 58-18

Potrzebni są inteligentni sprzedawcy i sprzedawczynie na czas trwania imprezy. Zgłaszać się między 6—8 wiecz. do Agencji Prasowej „Unja", ulica Piotrkowska 47, II piętro, front.

Młoda inteligentna izraelitka poszukuje posady za utrzymanie w charakterze towarzyszki do starszej osoby na wyjazd. Oferty do „Republiki" pod „F. L." 461 18

### Lokale

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem dla pojedyńczej osoby, ul. Wólczańska 129, Stefańska. 412-16

Poszukuję umeblowanego pokoju (kawalerkę) z nieskrępującym wejściem w pobliżu ul. Południowej i Nowo-Targowej. Oferty złożyć u portjera Południowa 68. 453 18

Na Wiśniowej Górze w willi Rogowskiego do odstąpienia 1 pokój przy rodzinie. Dowiedzieć się up. J Berlina, Zamenhofa № 6 od 2—3 i od 8—9. 449 17

Inteligentna wdowa w średnim wieku poszukuje umeblowanego pokoju z prawem używalności kuchni (wygódka obowiązkowo). Oferty pod „Pilne". № 62.

Odnajmę pokój panu. Piotrkowska № 189—9 65-18

W Poddębiu jest do wynajęcia słoneczny duży o dwu oknach pokój z oddzielnym wejściem przy rodzinie. Wiadomość: Poddębie gospodarz Lucjan Labuk 54-20

### Rozmaite

Za obiady udzielam lekcji języka niemieckiego. Oferty pod „Zaraz"

Przyjmuję do mereżki ręcznej. Piotrkowska 51, pr. oficyna, 1 wejście, 4 piętro, 7 dzwi na lewo 69-30

### Zagubione dokumenty

Błaszczyk Józefa zgubiła metrykę urodzenia z meldunkiem.

Zaginął kwit kaucyjny z Elektrowni za numerem 28060 na sumę 40 zł. tych Moszek Gelbard Łódź, ul. Aleksandrowska № 11

Zgubiłam książeczkę Kasy Chorych Rachela Lejbinsztein, Wólczańska № 62.

Jankiel Frucht, Wolborska 36, zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni na zł. 40.—, za № 25476.

Abram Pakuła Wschodnia 26, zgubił kwit kaucyjny za № 27872

Weksel na zł. 40.— płatn. 25-7 wyst. Hersz Perelmutter, Nowo-Cegielniana № 18, Stempel Skład apteczny, Cegielniana № 2, na zlecenie M. Rabinowa, zaginął i takowy unieważnia się. 32-17

Dawid Szymanowicz zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej № 76, zgubił książkę z Kasy Chorych 15.17

### Nauka wychowanie

Niemieckiego metodą Berlitza udziela rutynowana nauczycielka. Oferty sub. „Niemka" 358 30

Jarmo prawie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa. Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie 2-30

### Posady

Poszukiwani zdolni robotnicy do pończoch damskich i dziecinnych na Standart i Stybbego i dobra ketlerka, Wiadomość: Nowo-Cegielniana 3/5. 414 16

Poszukuję posady bony lub niańki. Wiadomość: Zielona 12, pokój 58 Sajkowska 67-20

## Do wynajęcia umeblowany pokój
z oddzielnym wejściem. Piotrkowska 87 m. 8, codziennie od 11 do 5-ej po poł

---